

Prenumerata „Kur. Wa.”
wynosi: w Warszawie rocz. 20 p.
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 20 p.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, nie-
sięcznie kop. 40; za odnośne do
do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
tarze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: S-go Florentyna B.
Wtorek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyna M.
Środa: S-go Jukasa Ewang. i Apost.
Czwartek: potra z Alkantary W.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 27.
Zachód „ „ 5 „ 3.

Długość dnia godzin 10 minut 36.
Ubyło „ „ 5 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ireny P. M.
Sobota: Urszuli Panny.
Niedziela: ŚŚ. Korduli i Jana Kantego.
Poniedziałek: S-go Jana Kapistrana W.

Na prowincji w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).

Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie

Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

— Wczoraj, w kościele Opieki Sgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej), Amatorowie wykonali w czasie Summy, nową Mszę H. Jareckiego, in F. dur, oraz na Ofertorium: Hymn do Matki Boskiej, Mercadante (duet na tenor i bass), a na Benedictus: Modlitwę ze „Stabat Mater“ N. J. Rossiniego (solo sopran). Jutro w tymże kościele przypada Odpust z powodu Uroczystości Błogosławionej Małgorzaty-Marji Ala-coque, Zakonnicy Zgromadzenia Panien Wizytek.

— Wczoraj w kościele Świętego Józefa Oblubieńca N. Marji P., na Krak.-Przedm., odbyło się przy nader licznej zgromadzeniu pobożnych, uroczyste odpustowe Nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, a to na cześć Świętej Teresy Panny, której ołtarz znajduje się w tejże świątyni.

— W kościele Świętego Krzyża, odprawione zostało także Nabożeństwo odpustowe z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, na cześć Świętej Filomeny Panny i Męczenniczki.

— Kościół Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, obchodził wczoraj doroczną Uroczystość odpustową na pamiątkę Poświęcenia Kościoła.

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr Nr 273 i 275 wydanych, zamieszczono: Naczelnik Warszawskiego Okręgu żandarmów powróciwszy w dniu onegdajszym z Najwyżej udzielonego mu na 2 miesiące urlopu za granicę, objął obowiązki powierzono mu urzędu. O czem oznajmiam Policji dla wiadomości. (G. Polic.)

— Z odezwy Magistratu m. Warszawy, z d. 27 września (6 października) roku bieżącego, za Nr 25100, 5805, okazuje się, że powołanie w tym roku spisowych podlegających superrewizji w komisjach konskrypcyjnych, odbywać się będzie w następującym porządku:

Dnia 4 (16), 5 (17) i 6 (18) października, w oddziale 1-m z cyrkułu 1/11 Zamkowego—chrześcijan stałych i niestałych starozakonnych, w oddziale 2-m z cyrkułu 4 Bielańskiego—stałych starozakonnych.

Dnia 7 (19) i 8 (20) października, w oddziale 1-m, z cyrkułu 2/3 Sobornego—chrześcijan stałych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 7 Wolskiego stałych starozakonnych.

Dnia 9 (21) października, w oddziale 1-m z cyrkułu 5/6 Powązkowskiego—chrześcijan niestałych, w oddziale 2-m, z cyrkułu Łazienkowskiego—chrześcijan niestałych.

Dnia 10 (22) października—Niedziela.
Dnia 11 (23) i 12 (24) października, w oddziale 1-m z cyrkułu 7 Wolskiego—chrześcijan stałych i niestałych starozakonnych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 8 Jerozolimskiego—stałych starozakonnych.

Dnia 13 (25) i 14 (26) października, w oddziale 1-m, z cyrkułu 9 Łazienkowskiego—chrześcijan stałych i niestałych, starozakonnych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 2/3 Sobornego—stałych starozakonnych.

Dnia 15 (27) i 16 (28) października, w oddziale 1-m, z cyrkułu 1/11 Zamkowego—chrześcijan niestałych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 10 Nowoświeckiego—chrześcijan niestałych.

17 (29) października—Niedziela.
18 (30) października, w oddziale 1-m, z cyrkułu 12 Prag-skiego—chrześcijan stałych i niestałych starozakonnych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 1/11 Zamkowego—stałych starozakonnych.

Dnia 19 (31) października, w oddziale 1-m, z cyrkułu 4 Bielańskiego—chrześcijan stałych i niestałych starozakonnych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 9 Łazienkowskiego—stałych starozakonnych.

Dnia 20 października (1 listopada)—Święto.
Dnia 21 i 22 października (2 i 3 listopada) w oddziale 1-m, z cyrkułu Sgo Jerozolimskiego—chrześcijan stałych i niestałych starozakonnych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 5/6 Powązkowskiego—stałych starozakonnych.

Dnia 23 października (4 listopada), w oddziale 1-m, z cyrkułu 4 Bielańskiego—chrześcijan niestałych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 8 Jerozolimskiego—chrześcijan niestałych.

Dnia 24 października (5 listopada)—Niedziela.
Dnia 25 i 26 października (6 i 7 listopada), w oddziale 1-m, z cyrkułu 10 Nowoświeckiego—stałych chrześcijan i starozakonnych niestałych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 7 Wolskiego—chrześcijan niestałych.

27 i 28 października (8 i 9 listopada), w oddziale 1-m, z cyrkułu 5/6 Powązkowskiego—chrześcijan stałych i starozakonnych niestałych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 12 Prag-skiego—chrześcijan niestałych i starozakonnych stałych.

Dnia 29 października (10 listopada), w oddziale 1-m, z cyrkułu 2/3 Sobornego—chrześcijan niestałych, w oddziale 2-m, z cyrkułu 10 Nowoświeckiego—starozakonnych stałych.

Dnia 30 października (11 listopada), 1 (13), 2 (14) i 3 (15), listopada, pozostałych wszystkich cyrkułów.
O czem oznajmiam Policji Wykonawczej, dla wiadomości i ścisłego wykonania. (G. Polic.)

— Q — Ogłoszenia są ważną rubryką każdego pisma codziennego.

Rubryka nawet ważniejsza niżby się komu zdawać mogło, w wielu bowiem pismach, których prenumerata jest bardzo tanio oznaczoną, ogłoszenia muszą wynagradzać stratę, jaką wydawca niewątpliwie ponosi, gdyby dochód jego ograniczał się tylko na zapłatę przez prenumeratów składanej.

Kwestja ta dokładnie została rozjaśniona przez p. de Girardin'a, który przed kilkudziesięciu laty zakładając gazetę „Presse“ po cenie niepraktykowanej aż do owej pory niskiej, oświadczył jasno i wyraźnie iż czyni to dla zyskania znacznej liczby prenumerato-rów znaczna zaś liczba prenumerato-rów ciągnąć musi do niego wzrostu z ogłoszeniami, które z okładem zwrócą niedobory w wydawnictwie.

Cena prenumeracyjna pism periodycznych u nas w ogóle a codziennych w szczególności jest bardzo tania. Dzieje się to głównie z tych powodów, że pomimo ogromnego od lat kilkudziesięciu, wszelkich potrzeb, opłata za gazety pozostaje z małym wyjątkiem, w tej samej mierze nie bacząc na to, że koszta papieru, druku i współpracownictwa podwójnie teraz opłacać trzeba.

Najtańsze więc z tych pism, a więc stosunkowo najpopularniejsze muszą koniecznie dochodem z ogłoszeń pokrywać niedobór z prenumeraty, która wynosi tyle zaledwie ile za czysty papier codziennie dostarczany, formatu i wielkości pisma płacićby należało.

Z tego wypada, że przy powiększającej się liczbie prenumerato-rów każde pojedynczo wzięte ogłoszenie o tyle mniej przynosi, o ile większa ilość papieru w nakładzie użytą być musi.

Osoby przychodzące z żądaniem umieszczenia ogłoszeń nie chcą tego zrozumieć i zwykle czynią uwagę, że pismo zyskawszy znaczną liczbę prenumerato-rów a stanowiący przez to świetnie materialnie powinny za ogłoszenie mniej pobierać.

Gorzej jeszcze, są tacy, którzy twierdzą, że ogłoszenia powinny być umieszczane darmo, bo *zapełniają miejsce, a pismo tego właśnie potrzebuje!*

I trudno im wytłumaczyć, że smutny byłby los pisma, gdyby ograniczało się na zapełnianiu miejsca ogłoszeniami.

Nie sądzić czytelnicy, żeby to co tu piszemy było prostym wymysłem. Dość często do skrzynki redakcyjnej wrzucane bywają ogłoszenia z tą zapewne myślą, że redakcja nie pobrawszy za nie żadnej opłaty, bardzo będzie rada z tego niespodzianego zapełnienia miejsca.

Nie dalej jak wczoraj, jakieś małżeństwo bezdzietne, polecało tym sposobem uwadze czytelników pokój frontowy na pierwszym piętrze, a znów kilka dni temu, kandydat do małżeństwa opisywał wszystkie swoje przynioły, licząc na tłumne zgłaszanie się doń panien na wydaniu.

Naturalnie tak pokój jak i kandydat, pozostali w koszu redakcyjnym. Uważaliśmy zaś za stosowne zamieścić te kilka słów dla przestrogi osób, któreby w przyszłości nadsyłaniem bezpłatnych ogłoszeń, narażać się mogły tylko na zawód.

Wiadomości miejscowe.

— Piękna pogoda dnia wczorajszego większą część mieszkańców miasta naszego wyprowadziła na chodniki ulic i do ogrodów publicznych. Tłok wszędzie był wielki, przed wieczorem w salonie Doliny Szwajcarskiej do tysiąca osób przysłuchiwało się koncertowi orkiestry p. Sonnenfelda. Pierwszy raz wykonana poleczka p. Hertza „Le bon ton“ powszechnie się podobała. Z poważniejszych zaś utworów zalecały się lepszym wykonaniem uwertura z opery „Pic Dama“ Suppego i uwertura z op. „Oberon“ K. M. Webera. Musimy jednak powiedzieć, że wykonane przez p. Müllera warjacje na skrzypce „Beriota“ wiele do życzenia pozostawiały. Ani gra p. M. ani też jego instrament nie nadają się do egzekucji solowych.

W ciągu tygodnia na koncerta p. Sonnenfelda niewielka liczba osób uczęszcza i dla tego od minionej soboty, koncerta z wyjątkiem dni świątecznych mają się zaczynać dopiero o godzinie 7. Naszym zdaniem

zmiana ta nie przysporzy dochodu w kassie p. S., powrót bowiem z Doliny Szwajcarskiej o późnej godzinie nie jednego odstręczy od chęci wysłuchania muzyki i lepiej zapewne byłoby, gdyby koncerta zaczynały się o 4 lub 4½, czyli w tym czasie kiedy niejeden ze spokojnych mieszkańców naszego miasta używa przechadzki poobiednej.

— Ruch na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w miesiącu wrześniu roku bieżącego, przedstawił następujący obraz: Na drodze wiedeńskiej przewieziono osób 116,271, towarów 4,263,597 pudów, za co otrzymano dochodu rubli 317,215 kop. 82, zatem w porównaniu z wrześniem zeszłorocznym, przewieziono więcej o 18,101 osób i 485,105 pudów towarów a dochód otrzymano większy o rubli 26,860 kop. 16. Od początku roku bieżącego na drodze wiedeńskiej przewieziono osób 801,475, towarów 39,806,918 pudów i pobrano dochodu rubli 2,503,794 kop. 33½. W porównaniu z odpowiednim upływem dziewięciu miesięcznym roku zeszłego przewieziono zatem więcej o 66,702 osób i 4,228,021 pudów towarów, przewyżka zaś dochodu wynosi rubli 250,971 kop. 83.

Na drodze Bydgoskiej w ciągu ubiegłego września przewieziono osób 31,566, towarów 1,292,021 pudów, dochodu otrzymano rubli 73,297 kop. 79, zatem w porównaniu z wrześniem zeszłorocznym, przewieziono więcej o 4,830 osób i 32,015 pudów a dochodu pobrano więcej o rubli 4,509 kop. 13½. O początku roku bieżącego przewieziono osób 235,319, towarów 13,203,310 pudów, a dochód wynosił rubli 613,899 kop. 46½. W porównaniu z odpowiednim upływem roku zeszłego przewieziono zatem więcej o 3,573 osób i 832,085 pudów towarów, dochód zaś przedstawia przewyżkę rubli 32,253 kop. 87.

— Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień, Teatr Wielki: niedziela, „Zemsta Owadu“, Żaki, „poniedziałek, „Życie Paryżkie“, wtorek, „Żydówka“, środa, „Powieści królowej Nawarry“, czwartek, „Zemsta Owadu“, „Żaki“, piątek, „Powieści królowej Nawarry“, sobota, „Trubadur“ (pierwsze wystąpienie p. Czechowskiej), niedziela, „Fidle szatana.“ Teatr Rozmaitości: niedziela, „Portrety margrabiny“, „Tylko jedno słowo“, poniedziałek, „Pociecha rodziny“, „Guzik“, wtorek, „Radcy pana radcy“, Zapozwoleniem łaskawa pani, „czwartek, „Helena de la Seiglière“, sobota, „Mentor“, 1-szy raz (pierwsze wystąpienie pana Bendy), niedziela, „Mentor“ 2-gi raz.

— Jeden z tutejszych młodych literatów tłumaczy obecnie z francuzkiego utwór dramatyczny p. n. „Deux Douleurs“, którego autorem jest zdolny francuzki poeta Coppée.

— Pierwsze wystąpienie panny Miller-Czechowskiej po powrocie z artystycznej wycieczki nastąpi w sobotę, w operze Verdiego p. n. „Trubadur.“

— W tym tygodniu zobaczymy na scenie dwie nowości. We środę komedję w 5-ciu aktach p. n. „Powieści królowej Nawarry“, w sobotę trzyaktową komedję hr. Fredry syna p. n. „Mentor“, w której tytułową rolę przedstawi p. Feliks Benda, brat utalentowanej naszej artystki p. Modrzejowskiej.

— W tych dniach opuści w Kielcach prasę drukarską bruszurka Wład. Siar. pod tytułem „Wesela włościan z okolic Sobkowa i Chmielnika. P. Wład. S. już niejednokrotnie współpracował do pism warszawskich a ostatecznie z jego spostrzeżeniami nad zwyczajami i obyczajami ludu spotykamy się w gazecie Kieleckiej.

— Codzienny kurs omnibusów z Kiele do Petrokowa i napowrót przywrócony już został, choć drogi jeszcze wiele pozostawiają do życzenia. W ubiegłym miesiącu wiele poczyniono naprawek niezbędnych, a mianowicie okazała się wielka potrzeba naprawy mostów, które w części przełożono w części zastąpiono nowymi, wiele zaś szosowych wyboi zapełniono świeżym szabrem.

W tych dniach rozpoczęły się roboty około położenia dwóch nowych mostów, które pośpiesznie są prowadzone.

P. ekspedytorowie we własnym interesie (ponieważ to spółka) winni postarać się o udogodnienie omni-

busów, większą zwracać uwagę na pocztylionów, a co najgłośniejsze, zaopatrzyć się w świece do latarni. Takie świeczki dają się tylko w Rudzie, na innych zaś stacjach pomimo dopominania się pasażerów, żaden z pocztalierów nie chce oświecać latarni oświadczać wręcz, że to nie należy do niego.

— Zapasy cukru powoli wyczerpują się już zupełnie i niektórzy już tylko fabrykanci w tygodniu minionym mogli ofiarować do sprzedania swój produkt. Nic dziwnego, że w takim położeniu rzeczy, ceny cukru podniosły się dosyć wysoko; ci co zakupy czynić musieli ceny proponowane im płacili. W początku tygodnia pierwszorzędne gatunki płacono po rs. 4 kop. 20, pod koniec jednak cena doszła do rs. 4 kop. 27½ za kamień 24 funtowy. Gatunki średnie jak np. Rytwiary płacono po rs. 4, w ostatnich zaś dniach fabrykanci podnieśli ceny do rs. 4 kop. 20.

Mączki cukrowej brak wielki, za resztę zapasów żądają po rs. 3 kop. 90 za kamień.

— Podobno towarzystwo poznańskie artystów dramatycznych zostające pod dyktando p. Nowakowskiego na nowo się organizuje w Kaliszu.

— W Działoszycach bawi truppa artystów dramatycznych zostająca pod kierunkiem p. Sulikowskiego. Odnajdują się tam przed innymi p. Carmantrant i panna Bajerowicz.

— W Suchedniowie górniczym w Niedzielę miało być dane widowisko teatralne na korzyść dobroczynną przez amatorów.

Pomimo, że ludność Suchedniowa nieprzełaził tysiąca osób, reprezentacji dramatycznych było jednak w ciągu ostatnich dwóch lat 10.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, że ponieważ pan Adam Münchheimer z powodu zajęć i braku czasu, usunął się od obowiązku kierowania próbami chórów Towarzystwa Muzycznego, przeto też chór pod kierunkiem p. Zarzyckiego, nadal przygotowuje się będąc dniami poprzednio obranych.

— Skład artystów opery włoskiej, trupy p. Franciszka Cioffei, którzy u nas w teatrze wielkim z dniem 13 grudnia r. b. przedstawienia swe rozpoczną będzie następujący: Prime Donne: pani Marja Lucchesi, pani Karolina Dory, panna Anna Crane. Primi-Tenori: pan Ludwik Bolis, pan Herkules Ronconi. Baritono: pan Henryk Storti. Basso: pan Roman Nanetti. Dyrektorem Orkiestry: Jan Quattrini, Józef Dupont.

Repertuar zamierzony: Auber'a: „Il Domino nero“ (Czarne domino), „Muta di Portici“ (Niema z Portici); Donizetti'ego: „Linda di Chamounix“, „Lucia di Lammermoor“, Halevy'ego: „Ebra“ (Żydówka); Flotow'a „Marta“, Gomeza „Guarany“, Gounod: „Romeo e Giulietta“ (Romeo i Julija), „Fausto“ (Faust); Mercadente'ego „Vestale“ (Westalka); Marchetti: „Ruy-Blas“, Meyerbeer: „L'Africana“ (Afrykanka), „Roberto il Diavolo“ (Robert Diabeł), „Gli Ugonotti“ (Hugonoci), „Profeta“ (Prorok); Mozart: „Don Giovanni“ (Don Juan); Verdi'ego: „Traviata“ (Violetta), „Rigoletto“ (Rigoletto), „Ballo in maschera“ (Bal maskowy), „I Lombardi“ (Lombardowie), „Don Carlos“.

— Wczoraj nareszcie zawitało *babie-lato*. Nici pajęczyny fruwały po ulicy, strojąc przechodniów w zwońnicze oznaki ciepła, tak prędko niknącego jak krasa tych, od których wzięło nazwę lato.

— Sobota dla właścicieli owocarni, była bardzo niefortunna. Transport winogron chybił robiąc w ten sposób dywersję nie tylko sprzedającym, ale i żądającym.

— Podróżny przybyły z Krakowa, mówił nam, że w rzeźbionym mieście w zeszły piątek, spadł pierwszy śnieg.

— Nakładem Redakcji *Kaliszanina*, wydana została w dobrym tłumaczeniu, trzech-tomowa powieść Wiktora Hugo, pod tyt: „Han z Islandji.“ Egzemplarze tego dzieła są do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych tutejszych księgarniach.

— Pan Roman magik, wybiera się z Wiednia do Warszawy. W Wiedniu miał on zaszczyt bawić przebywającego tam w tych czasach Cesarza Brazylijskiego.

— Resursa Kupiecka odmładza się obecnie. Salon balowy mianowicie, restaurowanym jest z gruntu z rozporządzenia Komitetu zabaw przez pana Martini'ego sztukatora, i pana Gąseckiego malarza; pracami temi kieruje pan Ditrich, Budowniczy tutejszy.

— W mieście Radomsku, buduje się obecnie kościół parafjalny pod kierunkiem pana Marcelego Berenta Budowniczego. Fundusze na tę budowę zebrane zostały z ofiar dobrowolnych i składek parafjan.

— Donosiliśmy już o zbrodni popełnionej w Nadarczowie, pod Oddechowem w okolicach Radomia, której ofiarą był właściciel ziemski, pan P., lat 33. Pan P. raniony został w chwili snu, dwukrotnie z rewolweru, raz poniżej lewej brwi, a drugi raz w prawą część czoła. Pierwsza kula, pomimo że rewolwer w chwili strzału, był przyłożony luźno do ciała, roztrzaskała kości oczne i część czoła, i oparła się gdzieś głęboko, prawdopodobnie w kręgosłupie mózgu, jednak

go nienaruszyła choć go odsłoniła. Druga kula zraniła czaszkę, ale także bez naruszenia mózgu. Wezwany z Warszawy o pomoc profesor doktor Girsztot, udał się natychmiast na miejsce i usunął rannemu wszystkie strzaskane kawałki kości, które dostały się wewnątrz głowy, w liczbie 18. Przed i po operacji, ranny zachowywał zupełną przytomność umysłu, co pozwoliło mu złożyć potrzebne zeznanie, stan jednak jego zdrowia nie przedstawiał nadziei. Jakoż, jak nas dochodzi wiadomość, śmierć nastąpiła w końcu zeszłego tygodnia. Zbrodnia popełnioną była z rana zaprzeszłej środy. Ofiara więc żyła przeszło tydzień.

Wstrzymujemy się z wymienieniem szczegółów tej zbrodni, a bardziej jeszcze jej powodów, aż do czasu wyjaśnienia całej sprawy i rozstrzygnięcia jej na drodze sądowej.

— W zeszły piątek w alei prowadzącej z Zakładu do osady Busko przejeżdżała bryczka, w którą pasący trzodek chłopcy rozmownie podłożyli ogień i zapalony supełek z gałganów obwinęty sianem podrzucili na bryczkę, w której siano palić się już zaczęło, przytomność jednak jadących osób zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia. Sprawcy ujęci zostali przez policję i osadzeni w areszcie.

— Przed kilku tygodniami splonęły szopy należące do komory celnej w Sandomierzu.

Panie Redaktorze! — Jednym z najdotkliwszych utrapień klasy ubogiej, jest bardzo wygórowana cena opału, tembardziej, że ubodzy zmuszeni są kupować drzewo i węgle z trzeciej lub czwartej ręki, gdyż tylko u przekupniów dostać można wiązek drzewa i garstkę gruzów. Czyby temu zaradzić się nie dało przez założenie towarzystwa, któreby: 1) przyjmowało składki i przedpłatę na opał w najmniejszych nawet kwotach, n. p. 15, 10 kop. 2) odbywałoby detaliczną sprzedaż po cenach hurtowych, 3) wszelkimi sposobami starało się obniżyć stopniowo ceny węgla, drzewa i torfu. — D.

— Dnia 17 października przypada 74-ro-letnia rocznica otwarcia Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, obchodzona zwykle nabożeństwem w kaplicy miejscowej.

— Wczoraj w Resursie Kupieckiej miał miejsce składkowy obiad, na uczenie imienia Kaliksta Witkowskiego Jenerał-Lejtenanta i Szanownego Prezydenta naszego miasta.

— W sobotę jako w wigilję imienin p. Jadwigi Zuszczewskiej (Deotymy), salon jej otworzył się po pierwszy raz w bieżącym roku. Niepotrzebujemy nadmienić, że znalazła się tam znaczna ilość gości, którzy pośpieszyli złożyć życzenia swoje poetce. Deotyma na tym wieczorze czytała nowo napisany utwór poetyczny pod tytułem: „Oda do miłości“. Pomiedzy różnemi podarunkami, jakie otrzymała Deotyma, odznaczał się wachlarz srebrny bardzo misternej roboty ze stosownemi napisami i dołączony do tego wachlarza wybornie starym stylem napisany dyplom.

— Kollegium Ewangelicko-Reformowane Warszawskie zawiadamia, że kwartalne zebranie ogólne członków zgromadzenia tutejszego Zboru, odbyć się ma d. 17 października r. b. o godzinie 4.

— W oddziale przytułku dla wychodzących ze szpitali (ogrodowa ulica) znajduje się obecnie osób 4.

— Dyrektor Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt uwiadomić, że jutro we wtorek o godzinie 8-iej odbędzie się próba chórów, tak żeńskiego jak męskiego.

— Dowiadujemy się, iż znany dom bankierski Rejchmana i Wolff mają przystąpić do budowy obszernego domu, przy zbiegu ulic: S-to-Krzyżkiej i Zielnej.

— Pan Trapszo opuszcza Lublin, z powodu jakoby publiczność tameczna była obojętną dla jego teatralnych trudów. Po odjeździe towarzystwa p. Trapszy, zorganizować się ma stała truppa pod dyktando pana Kwiecińskiego, który praktykował u p. Ratajewicza.

— Skazówka mosiężna z kompasu znajdującego się w Saskim ogrodzie około wielkiej fontanny, przez nie wiadomego sprawcę została złamana. Policja poszukuje winnego.

— W dniu 14 b. m., odbyła się sesja kwartalna zgromadzenia slusarzy, puszkarzy, i t. p. w lokalu starszego zgromadzenia p. Franciszka Szymańskiego, pod przewodnictwem p. Juljusza Kaun, ławnika magistratu; na sesji tej zapisano na uczniów 58, wypisano zaś na czeladzi 18.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Kazimierza K. z Libawy rs. 20 dla nędzy wyjątkowej.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w zastosowaniu się do art. 41 przepisów o udzielaniu pożyczek nowych z r. 1869. Kasa Główna Towarzystwa eskontować będzie zgłaszającym się, Listy Zastawne tak 4ro jak i 5cio-procentowe wylosowane w ciągnięciu październikowym r. b., niemniej kupony bieżącego półrocza,

płatne od dnia 10 (22) grudnia r. b., licząc eskontę w stosunku 6% za dni brakujące do terminu realizacji tychże.

Za Prezesa, *Bosuet.* — Za Pisarza, *Górski.*
(1—1) —8995—

Dyrekcja Główna

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w zastosowaniu się do art. 2-go Najwyższego Ukazu z d. 9 (21) marca 1868 r., o Obligach Towarzystwa, Dyrekcja Główna poczynając od włącznie d. 1 (13) października 1871 r. wypłacać będzie należny procent od obligów przez siebie w obieg wypuszczonych, za rok ubiegły, licząc takowy od włącznie 1 (13) października 1870 r., do włącznie 30 września (12 października) 1871 r. po rs. 5 kop. 47½ od każdego obligu; niemniej spłacać będzie gotowizną wylosowane Obligi Towarzystwa w ciągnięciu d. 1 (13) lipca 1871 r.

Za Prezesa, *Bosuet.* — Za Pisarza, *Górski.*
(1—1) —8996—

— Bracia Bardet nadesłali nam w tych dniach okazy winogron zebrane dnia 7 września r. b. pod gołem niebem w szkółce drzew za rogatkami belweder-skimi.

— Jutro, to jest we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Dezyderji *Kosteckiej*, córki Rzeczywistego Radcy Stanu i Członka Senatu, Alojzego *Kosteckiego*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9tej z rana, na które pozostała matka i rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —9013—

— W dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w kościele S-go Jana odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. Karola *Koelz*, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci jego, na które pozostała żona, zaprasza Krewnych i życzliwych braci konfraterni. —9008—

— W dniu 17 b. m., to jest we wtorek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. Edwarda *Lubańskiego*, obywatela gubernii Wołyńskiej, w kościele S. Józefa Oblubieńca, przy Krakowskim-Przedmieściu o godzinie 11ej z rana. —9026—

— Jutro, to jest we wtorek jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Piotra *Hrabięgo Lubieńskiego*, odprawi się żałobna Wotywa w kościele S. Krzyża o godzinie 9ej za spój jej duszy, na którą rodzina, Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego zaprasza. —8974—

— W d. 18 b. m., t. j. w środę o godzinie 9ej rano w kościele S. Krzyża, odprawiona będzie Wotywa za spój duszy s. p. Florentyny z Kończykowskich *Puchalskiej* na które to Nabożeństwo pozostały mąż i dzieci zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —9001—

— W dniu 17 b. m. i r. to jest we wtorek, jako w 16 rocznicę śmierci s. p. Rozalii z Schützów *Mia-skowskiej*, odbędzie się o godzinie 9ej zrana Nabożeństwo żałobne za jej duszę, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostały mąż z synem zaprasza Familję, Krewnych i szanownych Przyjaciół. —9007—

— W dniu 10 października r. b., przeniosła się do wieczności s. p. Marja z Sołtyków *Kaczyńska*, żona fabrykanta fortepianów i organów w m. Siedlcach, pozostawiwszy męża i trzech synów w nieutulonym żalu. —8988—

— Zmarli w Lublinie: Marja z Krasuskich *Koła-czyńska*, przeżywszy lat 56, i Gottlieb *Scholtz*, przeżywszy lat 89.

— W Wilnie w tych dniach śnieg grubemi płatami pokrył całą powierzchnię ziemi.

— „Goniec urząd.“ podaje wiadomość o strasznym pożarze, jaki w dniu 17 września zniszczył prawie zupełnie m. Bazułuk, gub. Samarskiej. 800 domów, a w tej liczbie wspaniały sobór, stały się pastwą płomieni. Przy silnym wietrze pożar tak szybko objął całe miasto, że mieszkańcy nie ze swoich ruchomości nie uratowali, i obecnie obozują w okolicach miasta. Władza miejscowa i okoliczni mieszkańcy pośpieszyli z pomocą tym nieszczęśliwym. Czterech ludzi znalazło śmierć w płomieniach.

— Podług „Mosk. Wied.“ w najbliższym posiedzeniu rady państwa, będzie rozstrzygany projekt ministerjum wojny o stosunku nowych praw wojennych do władz cywilnych.

— „Russk. Wied.“ podają, jako pogłoskę, że pomiędzy lekarzami russkimi powstała myśl utworzenia towarzystwa dla wspierania niezamożnych studentów medyków, moskiewskiego uniwersytetu. Kapitał zakładowy towarzystwa zamierzono utworzyć z jednorazowych składek; oraz miesięcznych wkładów, przez członków wnoszonych, jak również z dochodu, jaki mają przynieść publiczne prelekcje.

× Klęska pożarów sroży się w Ameryce z dawno nie-pamiętną siłą. Jeszcze się nie wydymały zgłiszczą Chicago, a już telegraf donosi o pożarach lasów w Stanach Michigan i Wisconsin. Pożary takie przed dwoma laty zniszczyły kilkanaście mil kwadratowych angielskich w Stanie New-Yorku, postępowały jednak zwolna. Teraz ludzie nie zdołali schronić się przed gwałtownym żywiołem. Nad rzeką Greenbay w Wisconsin, cztery wsie odrazu ogarnięte zostały płomieniami i spłonęły do szczytu. Mieszkańcy nagłe zaskoczeni nie wszyscy zdołali wyratować się ucieczką od strasznej śmierci. Stu pięćdziesięciu żywcem płomienie pożarły. Więcej niż drugie tyle potopiło się w rzece. Ogólna liczba ofiar podawana na 500. W Stanie Michigan kilka hrabstw zostało zniszczonych. Wiele ludzi zginęło. Straty ogólne przechodzą 110 milionów dolarów. Miasta Windsor pod m. Detroit i Manister, oba w Stanie Michigan, w zupełności zgorzały.

Przegląd polityczny.

Wszystkie wiadomości nadchodzące z Paryża, Wersalu, Brukselli i Berlina każą uważać konwencję alzacką dotyczącą ceł i ustąpienia wojsk niemieckich z sześciu departamentów, jako fakt prawie już dokonany. Na posiedze niu komisji nieustającej d. 12 b. m. dwaj ministrowie, urzędownie potwierdzili wiadomość, że wszystkie trudności układu zostały stanowczo usunięte, a zaręczenie podobne mieściło w sobie zapowiedź bliźkiego zawarcia ugody z Niemcami. Jakoż nazajutrz po tem zaręczeniu ugoda musiała przyjść do skutku. Dzienniki berlińskie z rana d. 14 donoszą o wyjeździe ministra francuzkiego z powrotem do Paryża. Minister nie wyjeżdżałby przed załatwieniem sprawy a załatwić ją mógł tylko w sposób pomyślny. Po usunięciu trudności jeszcze przed dniem 12. b. m., dwa dni następne do odjazdu, który mógł nastąpić w nocy 13-go, wystarczyły na spisanie umowy i przyobleczenie jej we właściwe formy obowiązujące. W braku urzędowego doniesienia, zawarcie konwencji w d. 13. b. m. uważamy za fakt więcej niż prawdopodobny, bo logicznie nieodzowny, ale na stwierdzenie jego rzeczywistości zaczekać musimy do nadejścia dalszych wiadomości.

O ile dotychczas wiadomo, warunki umowy są następujące: Francja dozwala bezpłatnego wejścia towarom alzackim do 1 stycznia 1872. Toż samo w dotychczasowych granicach udzielają od siebie Niemcy towarom francuzkim. Stosownie do art. 2 pierwotnego projektu zmienionego przez propozycje p. Thiersa od 1 stycznia do 1 lipca 1872, opłata wynosić będzie jedną czwartą, od 1 lipca do 31 grudnia t. r. połowę taryfy celnej francuzkiej — niewiadomo czy nowej czy dawnej. Po 31 grudnia 1872 traktat obowiązywać już nie będzie, czyli że termin pierwotnie projektowany skraca się o pół roku. W zamian za tę redukcję wprowadzoną na niekorzyść Niemiec, Francja zrzeka się prawa do jakiegokolwiek wzajemności począwszy od d. 1 stycznia 1872 r. Granica zostanie sprostowana; Francja odzyska dwie wsie — prawdopodobniej swem lasy wartujące cztery miliony franków. Wszystkie te punkta stanowią umowę celną, którą rząd niemiecki podda pod zatwierdzenie Sejmu związkowego; krok ten będzie wszakże tylko prostą formalnością, niezdolną wpłynąć na osnowę i prawomocność ugody.

Oddzielnie zupełnie spisana została konwencja w przedmiocie opuszczenia terytorjów. Ten akt nie wymaga bowiem potwierdzenia przez sejm niemiecki. Niemcy ustępują z sześciu depart. i według paryżkiego korespondenta „Ind. belge“, ewakuacja ma się już 20 b. m. rozpocząć, a 27go dokonać. Ks. Bismarck nie upiera się przy wymaganiu kaźdoczesowej wypłatności weksli i w zamian za to przyjmuje od Francji zobowiązanie, że realizacja kontrybucji nastąpi w ratach dwutygodniowych po 80 mil. franków. Wnosząc z cyfry, na jaką weksle wystawione zostały, sądzimy, że realizacja powyższa rozciągnięta będzie i do owych 150 milionów, przynależnych tytułem procentu od resztujących trzech miliardów za trzy lata do marca 1874 r. W ten sposób całkowita należność 650 mil. fr. wypłaconaby została w ciągu czterech miesięcy na jakie 8 do 10 tygodni przed datą oznaczoną w traktacie frankfurckim. (patrz Ost. Wiad.)

Wszystko to są tylko grubsze zarysy umowy, podane wtedy kiedy zawarcie jej było dopiero spodziewanem. W ostatecznym akcie mogły zajść zmiany, które nie naruszając istoty — wpłynęły wszakże nakształt obustronnych zobowiązań. Postanowiono je bezwzględnie w życie wprowadzić, nie czekając na ratyfikację ze strony zgrom. narodowego, którego *vetu* w zasadzie nie jest wcale rzeczą niemożliwą. Nie potrzeba bowiem zapominać, że konwencja obecna, choćby była najkorzystniejszą dla Francji, narusza węgł poddyktowaną p. Thiersowi przez reprezentację narodową.

Powątpiewania wyrażone na tem miejscu co do kandydatury Lefranca na ministra spraw wewnętrznych,

były dość uzasadnione. Przekonywa o tem nominacja p. Kazimierza Périera, syna b. ministra Ludwika Filipa, który karierę swoją polityczną rozpoczął jeszcze przed dwudziestu pięciu laty, dał się poznać z dobrych prac o ekonomji i skarbowości, podczas wojny okazał się dobrym Francuzem, a od początku obecnych walk politycznych objawiał skłonność ku orleanizmowi.

Obok tej skłonności p. Périer posiada bardzo silną sympatję dla Thiers'a. Zdaje się, że ten drugi względ potężniej od pierwszego przemówił do umysłu prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, przy wyborze następcy Lambrechta. Pan Thiers lubi sam rządzić, zwłaszcza w wydziale spraw wewnętrznych. Podobno sam minister wskazał p. Thiersowi, jako ewentualnego następcę po sobie p. Périera. Nowy minister, według pogłosek niektórych dzienników, miał za warunek swego wejścia do gabinetu postawić utrzymanie stanu obłężenia w Paryżu — warunek zupełnie zbyteczny i zaprowadzenie ważnych zmian w osobistym składzie administracji departamentowej. Te zmiany wymierzone byłyby przeciwko prefektom republikańskim mianowanym przez Gambette. Périer z pomiędzy czterdziestu sześciu tych urzędników, utrzymywanych jeszcze na urzędach, upatrzył sobie dwudziestu najgorszych i zamierzył ich wywalić ze służby. Działania nowego ministra okażą, o ile do powyższych zamiarów znaczenie poważne przywiązywać można.

P. Périer ma wydać manifest z wyznaniem swej wiary politycznej. Charakteru tego aktu przesądzać nie należy, ale wnosząc z noty dziennika urzędowego godzi się powątpiewać o tem, aby był napisany w szczerym duchu uczciwej próby z rzeczą pospolitą. W nocie przebija się pewna niechęć dla republikanizmu. Kto wie czy niema słuszności „Indep. belge“ która nienazywając nominacji Périera niebezpieczną dla trwałości właściwie zrozumianego paktu bordoskiego, uznaje ją jednak wyrażnie za niepolityczną.

Nota, o której wspominamy, odnosi się do wyborów zeszlondzielnych. Według niej dzienniki wyrażające gorętsze opinie przeistaczają rezultat głosowania; otóż dziennik urzędowy prostuje zбочzenia. Na 1850 wyborów znanych dotychczas — wszystkich jest 2860 — 94 padły na „tak zwanych“ jak mówi nota, bonapartystów 194 na legitymistów, 201 na radykalnych, 494 na umiarkowanych republikanów i 867 na konserwatyistów, którzy wszakże jawnie zgadzają się na rzecz pospolitą. Gdyby tenże sam stosunek zapanował w wyborach mających się jeszcze powtórzyć lub co do rezultatu niepewnych partja konserwatywna, pod którą nie trudno jest domyśleć się orleanistów miałyby 1350 radców departamentowych. Przeciwno tej sile połączeni republikanie umiarkowani i radykalni mogliby postawić zaledwie 1070 swoich. Przewaga na stronę orleanistów byłaby stanowczą.

Jeżeli ocenienie ministerjalne jest prawdziwem co do rezultatów już osiągniętych, a niezostanie zachwianem przez rezultaty spodziewane, to niełatwo jest wytłumaczyć sobie opinie, z którą się dziś spotykamy, że wybory 8 października wypadły daleko jeszcze świetniej niż wybory uzupełniające w d. 2 lipca. Niewątpliwą jest przytem wszystkim porażka bonapartystów, którzy nawet już na Korsyce nie byli wyłącznemi panami położenia, a we Francji przy ostatecznym podsumowaniu wyborów dojdą co najwyżej do liczby stu czterdziestu, co wyobrazi stosunek zaledwie jednej dwudziestej, a nie jak donosiły depesze sobotnie, dziewiętej części wybranych, „Avenir national“ podaje nazwiska 80 legitymistów, którzy mimo znakomitości swojej i krzyku jaki robią w Izbie, poprzepadali z kandydaturami do rad departamentalnych. Ale ani legitymizm, ani bonapartyzm (na dziś przynajmniej) nie zagraża umowie bordoskiej. Dotychczas jeszcze nie znaleźliśmy wzmianki potwierdzającej porażkę Gambetty w dep. Lot.

Ogólny cdmęt w Wiedniu zredukuje się prawdopodobnie wkrótce do częściowego przesilenia ministerjalnego, według bowiem „N. fr. Presse“ ministrowie Habietinek i Schaffle z powodu wiadomych scen przy instalacji rektora uniwersytetu, mają się podać do dymisji, wrazie gdyby kanclerz austriacki, który przy tym skandalu był obecnym, nie został usuniętym. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, a przedewszystkiem wyjaśnienia, każdemu bowiem musi się wydać dziwnem, że dwaj ministrowie zupełnie tą demonstracją studentów nie dotknięci, podają się do dymisji, kiedy minister oświaty Jirecek, bezpośrednio zacepiony, rzecz całą, jak się zdaje, przyjął zupełnie spokojnie. Zresztą polemika dziennikarska przeciwko e-leboratowi czeskiemu prowadzona jest z całą gwałtownością, a burzliwe rozprawy z dnia 10-go i 11-go b. m. w sejmie niższo-austriackim, które poprzedziły wybór deputowanych do Rady państwa, dodały jeszcze oliwy do ognia. Sejm czeski skończył tymczasem prawie zupełnie swoje prace i odesłał adres pocztą do cesarza bawiącego w Ischl. Według telegramu z Pragi pedanego do kilku dzienników wiedeńskich,

na posiedzeniu poniedziałkowym sejmu czeskiego (t. j. 16-go b. m.) miał być odczytany nowy reskrypt cesarski w odpowiedzi na adres sejmowy, a następnie miano przystąpić do wyborów do Rady państwa. Słychać też, że klub czeski zamierza postawić wniosek przeniesienia siedziska Rady państwa i proponuje zebrać radę nie w Wiedniu lecz w Kromierzyżu (w Morawji).

Ostatnie wiadomości zaczerpnięte z wiedeńskiej „Pressy“ w następujący sposób wystawiają położenie rzeczy w Wiedniu:

„Pogłoski według których następstwem bezpośrednio demonstracji studenckiej miało być przesilenie gabinetowe, nie są jeszcze potwierdzone faktami, a nawet pewnem jest, że minister Schaffle nie poda się do dymisji. Należy jednakże zaznaczyć, że w dobrze powiadomionych sferach mówią o możności zmiany ministra spraw zagranicznych, a w takim razie hrabia Lonyay wskazywany jest jako ewentualny następcą Beusta.“

Z informacji nadsyłanych z Pogranicza wojskowego należałoby wnosić, że powstanie jest już prawie przytłumionem; ale najnowsze wiadomości dzienników petersburskich i telegramy „Pressy“ bynajmniej się na te wypadki optymistycznie nie zapatrują i donoszą nawet, że twierdza Karlstadt na serjo ma być zagrożoną.

Prasa belgijska z wielkiem zajęciem śledzi odkrycia Lessine'a (w kwestji aneksji Belgji). Donosiliśmy już w swoim czasie, że początek do tej publikacji dała „Independence belge“. P. Lessines wkręcił się w ten sposób do cesarza Napoleona, że zaproponował mu wydawanie w Brukselli organu, którego głównym celem byłoby walczenie przeciwko „Latarni“ Rocheforta. Dziennik miał wychodzić pod nazwą „Le ça ira“ i wyjednać sobie finansowe poparcie rządu francuzkiego, który był tego zdania, że tytuł pisma będzie nęcącym nawet dla opozycji i dla mas narodu. P. Lessines udał się do Paryża, zbliżył się z wydaloną królową Izabellą, pisał broszury w jej obronie i został kawalerem orderu Izabelli katolickiej. Następnie ułło mu się wyjednać postęchanie u cesarza Napoleona. Z cielej korespondencji, wychodzi powtórnie na jaw znany już fakt, że propozycje wcielenia Belgji, znajdowały zawsze na dworze Tuileryjskim chętnę przyjęcie. Ustępy odnoszące się do tego tematu, wyjęte z broszury Benedettego „ma mission en Prusse“ i ogłoszone w „ECHO du parlement“ dowodzą również, że rząd cesarsko-francuzki na serjo zajmował się temi kombinacjami.

O położeniu twierdzy Melilla i znajdującej się w niej hiszpańskiej załogi, czytamy w dzienniku „Epoca“ następujące wiadomości.

„Oblegający wykopali na całej linii transe bronione przeszło przez 1200 ludzi. Oczymują oni codziennie posiłki „a na brzegu w okolicy Chafatinu, wyładowali działa i amunicje. Napady na twierdzę stają się coraz gwałtowniejsze. Strzały armatnie dały się już we znaki wielu budynkom. Stan rzeczy jest niepokojący: ludzie się co do tego niepokobna. Jeśli rząd marokański nie przedsięweźmie wkrótce energicznych środków przeciwko kabylom (do czego zresztą traktami jest z obowiązany), w takim razie rząd hiszpański będzie zmuszony dać napastującym plemionom surową lekcie.“

Do dzienników wiedeńskich piszą z Konstantynopola, że sułtan rozkazał, ażeby wszystkim ministrom tureckim dodani byli chrześcijańscy podsekretarze stanu, którzy jednak muszą być w Turcji urodzeni. W ministerjum handlu mianowano bulgara Vogoridesa w innem ministerjum armeńczyk Odziana, na podsekretarzy. Przy gubernatorach mają być także wyznaczeni urzędnicy chrześcijańskie. Poddani chrześcijańscy z zadowoleniem przyjęli to rozporządzenie Porty.

Od kilku dni linia transatlantycka przynosi same tylko niepomyślne wiadomości. Do klęski straszego pożaru, który zniszczył Chicago, przybywa wieść o znacznych pożarach lasów w Stanie Michigan i o ukazaniu się zbrojnych oddziałów fenjańskich na dwóch punktach kanadyjskiego pogranicznego terytorjum. Władze Stanów Zjednoczonych spełniały swoją powinność i z powodzeniem wystąpiły przeciwko fenjanom. Trudno przypuścić, aby to pronuncjamento inny miało przebieg, jak podobne dawniejsze wysiłki.

Dzienniki angielskie wyrażają obawę, ażeby zniszczenie Chicago nie oddziało szkodliwie na handel angielski i amerykański. Według ich zdania nawet francuzkie rynki a mianowicie Lyon, wystawione są na niebezpieczeństwo. Słychać że Nowy-York, Manchester i Leeds poniosły ciężkie straty, a różne towarzystwa ubezpieczeń od ognia, są podobno zupełnie zachwiane. Dla angielskiego przemysłu fabrycznego, który jednocześnie musi tak ciężką walkę toczyć przeciwko agitacji socjalnej, — podobne straty mogą się stać nader niebezpiecznemi.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Berlin 14-go. — „Kreuzztg“ pisze z powodu odjazdu

Pouyer-Quertiera, że układy doprowadzone zostały do zadawalniającego rezultatu. O warunkach ugody nie jeszcze powiedzieć się nie da, ale wiadomości dzienników zagranicznych nie zasługują na wiarę.

Berlin 14-go.—Dziś z rana odjechał ztąd Pouyer Quertier. Francuzi zyskali za silną ręką: 1) ustąpienie z sześciu departamentów, które uważają się za neutralne, 2) rozkład wypłaty kontrybucji na drobne raty i 3) przyrzeczenie, że weksle przed terminem realizowane nie będą. Ustąpienie ma być dokonane po koniec października.

Paryż 13-go.—Sąd kassacyjny odrzucił wczoraj rekurs osadzonych przez komisję wojskową: Ferrego Luliera, Urbaina, Règèra, Verdura, Ferrata, oraz kobiet: Retiffe, Svetens, Marchais, Papavoine i Bocquin. Wczoraj sąd wojenny skazał niejaką Bonard za współuczestnictwo w komunie na deportację do miejsc wawronych.

Paryż 13-go.—„J. officiel“ ogłasza dekret ustanawiający oddzielną radę przy boku gubernatora cywilnego w Algierze.

Paryż 13-go.—Słychać, że komisja nieustająca Zgrom. Narod. w przyszłą niedzielę (wczoraj) odbędzie posiedzenie w celu zdecydowania o ważności wyboru ks. Napoleona Bonaparte na Korsyce, który nie płaci tam żadnych podatków. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wyrażono ministrom Perier i Lefranc życzenie reprezentantów kraju, aby osądzenie winnych mogło jak najprędzej nastąpić.

Londyn 13-go.—Najznakomitsze organa tutejszej prasy, ostro krytykują korespondencję Benedettego.

Paryż 13-go.—Wiadomości o wzmożeniu się powstania w prowincji Konstantyny są przesadzone. Wice-admirał Gueydon wkrótce uda się z powrotem do Algieru.

Paryż 14-go.—Zwołana na jutro komisja nieustająca zajmować się będzie nie tylko wyborem Napoleona Bonaparte, ale i kwestją: o ile dekret pozwalający powrotu książętom orleańskim i burbońskim, stosować się ma do Bonapartych (?)

Coraz silniej podtrzymuje się pogłoska o poruczeniu Picardowi poselstwa we Włoszech.

Berlin 14-go.—„Kreuzztg“ oświadcza, że nic tu nie wiadomo o spodziewanych jakoby w październiku odwiedzinach cesarza austriackiego w Berlinie.

Brno 13-go.—Pražak przygotował projekt adresu do cesarza, w którym stwierdzona jest współzależność wszystkich krajów korony czeskiej; wypływają stąd takie żądania: Zarząd najwyższy oddany będzie kanclerzowi czeskiemu. Sprawy prawodawcze załatwiać się będą przez deputację sejmową morawską (i szlązką)-czeskie. Sejm morawski wybierze radców państwa, ale uchwały rady muszą mu być przedstawione do zatwierdzenia jako proste tylko propozycje królewskie. Cesarz nazwany jest „Margrabią“ morawskim. Morawczycy proszą go, aby pozwolił sobie złożyć hołd i w tym celu zjechał na sejm nadzwyczajny.

Peszt 13-go.—Węgierski Lloyd zaręcza, że pod owym Węgrem, który ma nastąpić po Beuście nie należy w żadnym razie rozumieć Orczego, może to być Maurycy Esterhazy.

Wiedeń 13-go.—W pogłoskach o zmianie ministerjalnej występuje nazwisko ministra skarbu całej monarchii Lonyaya (Węgra), jako domniemanego następcy p. Beusta.

Wiedeń 14-go wieczorem.—„N. fr. Presse“ pisze, że aż do dzisiejszego dnia wieczora, nie było jeszcze właściwego przesilenia, było tylko zachwianie się gabinetu. Nie potwierdzono jeszcze znikąd wiadomości o wystosowaniu przez kanclerza niemorjału do cesarza w przedmiocie fundamentalnych praw czeskich. Do tej chwili mimo otuchy Czechów Reskrypt cesarski w odpowiedzi na adres sejmowy w Pradze nie jest jeszcze podpisanym. Hr. Beust znajdował się dziś na obiedzie u cesarza wraz z zaprzyjaźnionym z nim księciem następcą tronu Saskiego. Przed tem miał audjencję.

Wczoraj widział się Beust z Hohenwartem i rezultat rozmowy ma być ten, iż hr. Hohenwart skłonniejszy jest do podzielenia skrupułów kanclerza niż rzucenia się na oślep za p. Schaeffle i Habietinkiem. Reskrypt odpowiadający na adres, o ile spodziewać się można wskutek tej rozmowy, pomieści w sobie wiele zastrzeżeń ściśniających prawa, jakie Czesi sobie w artykułach fundamentalnych podyktowali. Reskrypt ten umożliwi zwrot w polityce, zwrot, dla którego właściwą epoką będzie zwołanie rady państwa mającej nastąpić w początkach listopada.

Praga 13-go.—W kołach czeskich mówią o tem, że Hohenwart posiada w swem ręku odręczny list cesarski z d. 12 b. m., w którym rada państwa na 28 b. m. zwołana zostaje. Pod wczorajszą datą również wyszła odpowiedź na adres sejmowy czeskiego. Treść tego aktu oddawna znana jest tutejszym feodałom.

Peszt 13-go.—Szczegóły powstania na Pograniczu nadesłane tu z Zagrzebia w dniu wczorajszym opiewa-

ją: Powstanie stłumione przez bataljony miejscowe. Rakowicza i Prawenicza bez strzału zajęte. Powstańcy ratowali się ucieczką w góry. Na czele ich stali wicherzyciele ze stronnictwa Starcewicza, pomiędzy niemi Kwaternik, adwokat w Zagrzebiu. Spotkanie miało miejsce pod Liubicą. Oprócz Kwaternika padli jeszcze na placu Bach, redaktor jednego z dzienników zagrzebskich i Rakic, obaj przywódcy powstania. Według innych wiadomości, wszystkich trzech hersztów schwytano w boju i rozstrzelano. W nocy z 11 na 12, rozlepieno po Zagrzebiu odezwy powstańcze. Ludność zachowuje się zupełnie spokojnie.

Praga 12-go.—Dzienniki czeskie dopuszczają się istnych excessów przeciwko Wiedniowi. Gwałtowność „Pokroka“ i „Narodnich listów“ przypomina namiętne wzburzenie w r. 1848. „Politik“ utrzymuje, że demonstracja studentów w uniwersytecie urządzoną została przez centralistów (bardzo prawdopodobne). Dziennik ten mówi o kanclerzu: „haniebne uczynki Beusta zapełniają już całą Europę.“

Praga 13-go.—„Pokrok“ donosi, że Morawja i Szlązk będą miały też same prawa na sejmach swoich jak i Czechy. Najwyższe prawo zarządu jednoczyć się będzie w kanclerzu czeskim. Obie prowincje wysła deputowanych na koronację króla w Pradze.

Lwów 14-go.—Od wczoraj sejm prowadzi rozprawę nad siecią komunikacji lądowych w kraju. Namieśnik zawiadomił sejm, że zamknięcie posiedzeń nastąpić musi najpóźniej 17 b. m.

Wiedeń 14-go.—Tutejsza „Korrespondenz bureau“ nazywa pogłoski o mianowaniu hr. Esterhazego następcą Beusta, o zamknięciu uniwersytetu i przeniesieniu rady państwa do Kromieryżu tendencyjnymi zmyśleniami. Dzisiejsze dzienniki pomimo to podają wieść o zupełnem ustąpieniu hr. Beusta z gabinetu i poruczeniu mu ambasady w Londynie.

Peszt 14-go.—Wszystkie wiadomości zgadzają się na to, że powstanie na Pograniczu jest już zupełnie stłumionem.

Zagrzeb 14-go.—Niema już żadnej obawy o powstanie ogulińskiego. Energja F. M. P. Moliniego, który odrazu rzucił na powstanie siedm bataljonów, słumiła ruch w związku i niedozwoliła mu się rozszerzyć. Sądy wojenne rozpoczęły już swe czynności.

Londyn 14-go.—Królowa powróciła już do zdrowia.

Toronto w Kanadzie 12-go.—Rząd dowiedział się że oddział fenjanów pod wodzą O'Reila, przeszedł granicę pod Pembine, opanował urząd celnicy kanadyjski i zajął pozycję nad odnogą Hudsona (?) Wojska amerykańskie napadły na ten oddział i rozproszyły go. Znaczący oddział wtargnął podobno pod St. Joe. Ludność w Manitola uzbiera się.

WIADOMOŚĆ DLA MUZYKÓW I MELOMANÓW.

Do Signale donoszą z Medjolanu. Wpółród makulatury nabytej przez jednego z tutejszych wędliniarzy, do obwijania salcesonów i szynek, znalezioną została jeszcze cała oryginalna partytura opery, skomponowanej w r. 1786 przez Paisiello p. t. *Król Teodor w Wenecji* (Il Re Teodoro in Venezia).

Ma to być praca natchnienia i inteligencji muzycznej.

Paisiello, urodził się w r. 1741 a umarł w r. 1816. W r. 1784 gościł on w Warszawie i dyrygował koncertem na którym egzekwowano arcydzieło Metastasego, oratorjum p. t. *Męka Pańska*.

Paisiello napisał także lichą operę p. t. *Cyrułik Sewilski*.

Kompozytor, o którym wspominamy, umarł w 76 roku pracowitego i spokojnego życia w Neapolu.

Skonem swoim mimowoli potwierdził prawdę staro włoskiego przysłowia: *Zobaczyć Neapol i potem umrzeć....*

— Choroby piersi i gardła, leczy specjalnie Doktor Szeltoft, zamieszkały przy ulicy Królewskiej i rogu Krak.-Przedmieścia Nr 1, mieszkania Nr 1, przyjmuje chorych od 3-iej do 5-iej po południu. (1-3) —8832.

— M. Szafir, właściciel składu materiałów piśmiennych i towarów galanteryjnych przy ulicy Freta Nr 1 powrócił w tych dniach z zagranicy, z kądem pomiędzy najnowszemi rozmaitemi artykułami, przywiózł znaczny transport nowych, dowcipnych a praktycznych Zabawek dzieciennych. (1-1) —8978—

Potrzebny jest **Fortepian dobry**, znanej fabryki; Kto ma takowy do zbycia, proszę zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. z **P. A. D.** (1-1) —9016—

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Handlu Win Pruszyńskiego, ulica Elektoralna, Nr 755, nowy 20. (1-2) —8975—

W MLECZARNI

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Gundelacha, Nr 1371, nowy 71, naprzeciw domu P. Maringa, dostać można w każdym czasie: **ŚMIETANKI, MLEKA świeżego i zbieranego.** Dojenie krów odbywa się o godzinie wpół do siódmej z rana, o pierwszej w południe i o siódmej wieczorem. (1-3) —9005—



Przechodząc z ulicy Hożej, Kruczą, Alejami Jerozolimskimi, na ulicę Marszałkowską, zgubiono duży **Kolnierz skunksowy**, nie nowy. Uczciwy Znalazca raczy oddać za nagrodą na ulicę Hożą, Nr 5 nowy, gdzie stróż (1-1) —9009—



W dniu wczorajszym, w Kościele Ś-go Józefa na Krak.-Przedm., obok skweru lub też w drodze z tegoż kościoła do Ogrodu Saskiego uroniono **Woreczek safianowy** koloru czerwonego, w którym prócz pewnej kwoty pieniężnej, znajdowały się spinki złote, także z kamieniami, adres kantoru Bon i inne notatki. Sumienny Znalazca zechce złożyć to wszystko w Red. Kur. Warszaw., za przyzwoitem wynagrodzeniem. (1-1) —9027—

DOLINA SZWAJCARSKA. KONCERT

Adolfa Sonnenfeld'a, z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych Artystów.

Program:
Dziś:
1. Uwertura z op. „Indra“, Flotow'a. 2. Königslieder, walc, Strauss'a. 3. Między-akt z op. „Mignon“, Thomasa. 4. Sän-gerlert, polka Strauss'a. 5. Uwertura z op. „Sroka i łódziej“, Rossini'ego. 6. Festival, kadryl Strauss'a. 7. Scena i Arja z op. „Nabuchodonozor“, Verdi'ego, (wykona p. Erben). „Süd-klänge, potpourri Neumann'a. 9. Uwertura z op. „Król Yvetot“, Adam'a. 10. Tanz Prioritäten, walc, Strauss'a. 11. Polonez Nr 1, Chopin'a. 12. Mars-Rufe, marsz Sonnenfeld'a

Jutro:
1. Uwertura z op. „Maritana“, Wallace'go. 2. Neu-Wien, walc Strauss'a. 3. Między-akt z op. „La Colombe“, Gounod'a. 4. Von der Börse, polka Strauss'a. 5. Uwertura z op. „Wesołe Kumoszki z Windsoru“, Nicolai'ego. Introdukcja z op. „Ge-rolstein“, Offenbach'a. 7. Schützen, kadryl Strauss'a. 8. Mu-sikalische Launen, potpourri Bach'a. 9. Uwertura z opery „Irrfahr ums Glück“, Suppe'go. 10. Künstlerleben, walc Strauss'a. 11. Fischerlied, balkarolla Lange'go. 12. Jockey polka (Schell), Strauss'a.

Wejście Kop. 20.
Jutro i codziennie Koncert.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Życie paryżkie.*
Jutro: *Opera Hrabina.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Panna de Belle-Isle.*
Jutro: *Radcy pana Radcy.* — Za pozwoleniem taska-wa Pani.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 14 Października 1871 roku.

	Zadano	Placono
RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60		
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 11		
Austria kie floreny w biletach k. 62 1/2		
Obliگی skarbowe 100 rs., (od kup.)	89	23 88 73
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	88	23 87 73
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	88	90 88 60
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	84	33 84
Listy Zastawne miasta Warszawy	73	67 73 42
Listy Likwidacyjne rs. 100	100	33 100
Obliگی Tow. Kredyt. Ziemięskiego	91	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	151	
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	149	
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864	89	50
z r. 1866	69	
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę		68
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej		133
Akcje G. Tow. Ros. Drogi żel.		
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.		147
Akcje Banku Handlowego Warsz.		
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	149	
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	107	
5% Listy zastawne rosyjskie	107	
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 126 2/3.		
Od Likwidacyjnych kop. 150		
Od Listów Zastawnych nowych kop. 158 1/3		
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 20 15/18		
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 108 k. 90		
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29.		
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —		
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. rs 91 k. 50 rs. — k.		

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 15 Października 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. ciepła	3.7	8.6	2.9

Dnia 15 największe ciepło st. 9.0 R. najmniejsza st. 2.2
Barometr spadł zwolna.
Wiatr słaby, południowo-wschodni.
Niebo pochmurne.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 0.5 barometr opada dosyć szybko, wiatr słaby, południowo-wschodni, pogoda, szron. Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 c.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 228

Poniedziałek.

Warszawa, d. 4 (16 Października 1871 r.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodów za miesiąc wrzesień 1871 r.

- 1) z ruchu osób rs. 31,534 kop. 12 $\frac{1}{2}$.
- 2) z przewozu towarów rs. 60,063 kop. 53.
- 3) dochody różne rs. 329 kop. 64.

w ogóle rs. 91,927 kop. 29 $\frac{1}{2}$.

W miesiącu wrześniu 1870 r.,
dochód wynosił rs. 67,558 kop. 45 $\frac{1}{2}$.

Zatem w r. 1871 więcej rs. 24,368 kop. 84.
czyli 36 $\frac{1}{2}$ %.

Od 1go stycznia do końca wrze-
śnia 1871 r. było dochodu rs. 803,197 kop. 12 $\frac{1}{2}$.

W tym samym czasie 1870 r., rs. 597,999 kop. 45 $\frac{1}{2}$.

Zatem w roku 1871 więcej o rs. 205,197 kop. 67.
czyli o 34 $\frac{1}{2}$ %.

(1-3) — 8948—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia
(ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
43	Nalewki	Szprinc J.	Niedoleżny, dz. małych 2.
12	Browarna	Piskorska M.	Wdowa, dzieci drobnych 2, jedno chore.
16	Miła	Kissel Michla	Oddawna chora obłożnie.
62	Nowolipie	Drzewińska K.	Obłożnie chora, dzieci dr. 4.
16	Pokorna	Karpow Mac.	Astmatyczny, kaleka na ręce.
16	Pokorna	Dudas Helena	Wdowa, dzieci drobnych 4.
40	Nowolipie	Jasińska M.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
40	Nowolipie	Szaniawska 1.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
3	Inflandzka	Raczyńska M.	Wdowa chora, dzieci dr. 5.
3	Miła	Beszteint M.	Niewidoma przy córce z 2-m dzieci.
288	Moskiewsk.	Brwiliński J.	Oboje chorowici, dz. dr. 3.
3	Furmańska	Sawicka Barb.	Wdowa lat 73, niedoleżna.
11	Kłopot	Litwicka M.	Stara i ciemna.
27	Pawia	Kowalska R.	Kaleka niedoleżna.
380	Brukowa	Marja M....	Wdowa dz. dr. 4, matka stara.
10	Prosta	Jankowska A.	Wdowa chorowita, dz. dr. 2.

— Od dnia 18 (30) Września do dnia 25 września (7 paź-
dziernika) r. b., zameldowano w policji 50 kradzieży na sum-
mę sr. 2254 kop., z tych i poprzednich wykryto kradzieży
46 na sumę rs. 2,211 kop. 50, obwinionych i podejrzanych
aresztowano 55 osób; z których i dawniejszych o występki
przekonano 59 osób; pozostaje w dochodzeniu 32 spraw, do
czasu ukończenia których 37 osób pod aresztem znajduje się.
W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do dnia 25 września (7 Paź-
dziernika) r. b., zameldowano kradzieży 1,736, na sumę rsr.
81,199 kop. 93; z tych wykryto 1,625 na sumę rsr. 78,527
kop. 38; niewykryto zatem 111 na sumę rub. srebr. 2,672
kop. 55.

W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 18 (30) wrze-
śnia do dnia 25 września (7 października) r. b. aresztowano
w Warszawie przez policję żebraków i włóczęgów osób 54,
z których zatrzymano w areszcie Policji na mocy Naj-
wyższej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych,
osób 16; odesłano do domu przytułku i pracy 6; do miejsca
urodzenia 13; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci 1;
do domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji—
odesłano na kurację do szpitala 1; do wydziału Śled. 3; d;
do Sądu Popraw. przy Zarządzie War.-Ober. Policmajstra 2
uwolniono 12. (G. Polic.)

Kronika Zagraniczna.

× Zbiory zboża na Bukowinie dokonane zostały
przy zupełnie sprzyjającej pogodzie. Kukurydza bar-
dzo pięknie wyrosła, plon jej jednak przy wczesnych
przymrozkach będzie mniej obfity tem bardziej, że
i kłosa jej szczuplejsze jak w latach poprzednich. Sia-
nozbiory obfite, pogoda im również sprzyjała. Na o-
woce wielki nieurodzaj z powodu bardzo ostrej zimy.
Ceny bydła rogatego podniosły się nieco.

× Na rzece Medwaj pod Chatham (w Anglii), kró-
lewski korpus inżynierów zajmuje się obecnie do-
świadczeniami z torpedami morskimi. W chatce dre-
wnianej na brzegu rzeki zbudowanej, umieszczony
jest przyrząd bardzo podobny do fortepanu. Klawi-
sze instrumentu są ponumerowane, i każdy z nich po-
łączony jest za pomocą drutu elektrycznego z jednym
z torpedów pograżonych w rzece na kotwicy. Przepły-
wającym rzekę statkom żadne jednak z tego powodu
niezagroża niebezpieczeństwo; gdy przypadkiem sta-
tek przepływa miejsce, gdzie pograżony został tor-
ped, wówczas za pomocą odpowiedniego urządzenia,
wskazany bywa robiącemu obserwacje na brzegu nu-
mer torpedu znajdującego się pod statkiem. Wówczas
operujący może sprawić wybuch torpedy przez dotknię-
cie odpowiedniego klawisza, i tym sposobem wysadzić
okręt w powietrze.

× Cesarz Brazylijski, Piotr Hgi, w swojej podróży
po Europie z żoną i dworem przybył w tych dniach

wieczorem do Wiednia parowcem Dunaju; a ponieważ
jeździ incognito, przeto tak dalece zapomniano o jego
i dworu jego przyjeździe, że od przystani aż do ulicy,
gdzie czekały pojazdy, musiało całe towarzystwo po-
dróżne brnąć po błocie przy słabym tego miejsca
oświetleniu. Cesarz zostawiwszy dwór w hotelu Mun-
scha poszedł z parasolem w ręku na operę do krzesel.

— Wiele osób będących zagranicą, zaopatrują się
tamże w garderobę sądząc, że u nas takowej nabyć
nie można za tę sumę co za granicą, tymczasem od
niedawnego czasu otwartym został przy ulicy Miodo-
wej, wprost sądu apelacyjnego, pod firmą **S. Goldberg
i Spółka**, Magazyn Ubiorów Męzkich i Dziecinnych goto-
wych, wykończonych pod osobistym nadzorem właścicie-
la w warsztatach zagranicznych, dokąd materiał wprost
z fabryki idzie. W tych dniach dopiero powrócił S.
Goldberg z podróży, a mianowicie z Wiednia, Paryża,
Hamburga, przywożąc z sobą ogromne zapasy ubio-
rów na teraźniejszy sezon, a głównie wielki wybór
zimowych Paltotów męzkich i dziecinnych i szlafroków.
Ubiory te odznaczają się doskonałością materiału,
dobrem wykończeniem roboty, oraz co głównie, niską
ceną. Oprócz ubiorów, nadszedł do tegoż wielki wy-
bór Kapeluszy męzkich, Cylinderów filcowych składa-
nych, Chapeau-claque fabryk Paryzkich, których cena
jest nie bywała dotąd niska, gdyż Magazyn ten przy-
jął sobie to godło co tego rodzaju interesu zagranicą,
a tym jest zysk mały, ale obrót wielki. Nie potrze-
buje prawie dodawać, że publiczność tutejsza chętnie
przekona się o wszystkich warunkach o jakich była
wyżej mowa i nadal nie przestanie popierać tego tak
użytecznego przedsięwzięcia, któremu śmiało można
nadać nazwę Magazynu ekonomicznego.

(3-3) — 8648 — *Goldberg i Ska.*

— W tych dniach, pani J. Gorczycka, właścicielka
magazynu strojów męzkich i fabryki kapeluszy męz-
kich, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, w domu
J.W. Prezydenta miasta, powróciwszy z Paryża i Wie-
dnia, przywoziła znaczny zapas kapeluszy damskich
ubranych podług mody ostatniej, z najpięknszych ma-
gazynów paryzkich, piór w różnych kolorach i gatun-
kach, kwiatów, które zadowolić mogą najbardziej este-
tyczne wymagania, zupełnie naśladowujące naturę, sprze-
dając to wszystko po najprzystępniejszych cenach.

(3-3) — 8711 —

— Instytut Oftalmiczny fundacji księcia Edwarda
Lubomirskiego, w Warszawie, przy ulicy Smolnej Nr. 4.
Przyjmuje chorych na oczy: 1) na sale ogólne za opła-
tą po kop. 20 na dobę; 2) w pokojach oddzielnych na
dwie osoby urządzonych, za opłatą po kop. 90 na do-
bę; 3) w pokojach oddzielnych urządzonych na jedną
osobę, za opłatą po rsr. 1 kop. 35 na dobę. Osoby
dla towarzystwa chorych w oddzielnych pokojach po-
mieszczonych, przyjmują się za opłatą po kop. 50 na
dobę, a ich służący za opłatą po kop. 30. Chorzy
otrzymują: mieszkanie, ubranie (na salach ogólnych),
lekarstwa, wszelką pomoc lekarską, usługę i żywność
stosowną do wysokości opłaty. Służbę zdrowia peł-
nia: doktor Szokalski w charakterze naczelnego leka-
rza i doktor Narkiewicz-Jodko w charakterze lekarza
ordynującego. (2-3).

— Instytut leczniczy Doktora Kadlera, przyjmuje
na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanymi choro-
bami sekretnymi (syfilitycznymi), i z wszelkiego ro-
dzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, do-
wiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost
Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu do
4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa
i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. Po-
rada bezpłatna dla biednych, od godziny 3ej do 4tej.

(41-0) — 4052 —

— Instytut Laryngoskopijny wraz z Ambulatorjum
dla chorób syfilitycznych i skórnych, Doktora Kohna,
przy ulicy Długiej, Nr 23.

Przyjmuje chorych przychodnich z wyż wymienio-
nymi chorobami i z wszelkimi cierpieniami jamy ust,
gardła i krtani (zapalenie, owrzodzenia, ochrzypłość,
utrata głosu, nowotwory czyli tak zwane polipy gar-
dlane, cierpienia gruźlicze, syfilityczne i t. d.) codzien-
nie od 8-jej do 11-jej rano i od 4-jej do 6-jej po południu.
Biednych bezpłatnie od godziny 3-ciej do 4-jej.

(3-0) — 8687 —

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet, leczy Le-
karz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy
ulicy Nowy-Swiat, w domu Braumana Nr 1302 (nowy
44). — Józef Bagieński. (2-3) — 8706 —

— Gustaw de Préchamps, professor przy Gimnaz II
zawiadamia osoby interesowane, iż jak w roku prze-
szłym z dniem 20 b. m. rozpocznie u siebie lekcje
języka i literatury francuzkiej, dla Panien chęt-
nych się wydoskonalić w tym języku lub zdawać egza-
mena na Nauczycielki. Ulica Długa Nr 23 (Eldorado)
Nr mieszkania 26, od 4 ej do 5-jej po południu.

— Ludwik Rosenberg dentysta, wyrabia zęby na
kauzczuku po rs. 2, przyjmuje od 10-jej do 5-jej, Nowy-
Świat Nr 53, dom Rozmanitha. (2-3) — 8859 —

— Władysław Popławski, Komornik, przeniósł kan-
cellarję swoją na ulicę Długą pod Nr 23 nowy (gdzie
Eldorado), na parterze w bramie. (2-3) — 8814 —

— Henryk Kietliński, Komornik przy Trybunale
Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarję na ulicę
Ś-to Jerską pod Nr 1768, nowy 10.

— Redakcja i ekspedycja anonów i obwieszczeń do
wszystkich pism miejscowych i zagranicznych w Kan-
torze B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedmieście Nr 71.
(2-3) — 8864 —

— Zygmunt Noskowski Artysta Muzyczny, prze-
niósł swe mieszkanie na róg Krak.-Przedmieścia i
Bednarskiej Nr 25, dom W-go Radziszewskiego, na
1-sze piętro. (2-3) — 8841 —

— Józef Rosiński Komornik przy Trybunale Cywil-
nym w Warszawie, utrzymuje kancelarję pod N-rem
489d (nowy 17), róg ulicy Miodowej i Długiej w domu
W-go Górskiego. (2-3) — 8895 —

Lekcje Tańca

udzielam tak w mieszkaniu własnym przy rogu ulic: Kró-
lewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 412a, dom
Bajera, jakoteż po pensjach i domach prywatnych.

J. Zuberbiel,

Artysta Baletu Teatrów Warszawskich.
(6-6) — 7810 —

Magazyn Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA,

przeniesiony na tę samą ulicę Niecałą do domu W-go
Szmideckiego pod Nr 8 nowy, poleca zawsze dobrze
zaopatrzone Skład, dla obojga płci i na każdy wiek.
(22-0) — 5818 —

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,

w ULADOWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW.
Hr. Przeddzieckiej, sprzedaje Likieri, Wódki,
Alkohol, Romy, Żytniówkę, Nalewki, Ocety i
Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym od-
stępnie się rabat; przy składzie urządzona jest
przedział cząstkowa na kieliszki. (90-0) — 9199 —

SKŁAD WIN

pod firmą:

Oskar Kirschstein & Comp.,

dawniej GRUHN & Comp.

egzystujący od r. 1807, przy ulicy Miodowej
Nr 481, nowy 4.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że
z dniem 8 b. m., sklep zwinął i sprzedaż tak hur-
towa i detaliczna, jako też przyjęcie gości odbywać
się będzie w urzędzonym kantorze, w tymże samym
domu, w oficynie, po cenach znizowanych.
(2-3) — 8825 —

Potrzebne jest Mieszkanie umeblowane.

na pierwszym piętrze, w środku miasta położone, skła-
dające się z 5-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i innych
wygod, oraz Stajni i Wozowni. Mający takie do odnajęcia
od 1-go Listopada r. b. na całą zimę, zechcą nadesłać adresy
do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami K. B.
(6-6) — 8556 —

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, o-
bok Ratusza. (58-0) — 1506 —

POZOSTAŁA Z KOMISSU MAŁA PARTJA

WYBOROWYCH WIN HISZPAŃSKICH I PORTUGALSKICH

firmy Picard et Comp., w Lizbonie, dostawców dworu Królewsko-Portugalskiego, a mianowicie.

XERES

z roku 1850, 1852, 1855 1859 i 1864.

MADERA

z roku 1847 retour de l'Inde

PORTWEIN

biały lub czerwony z roku: 1852, 1855, 1860, 1862 i 1864.

w oryginalnych skrzynkach po 12 butelek, jest do sprzedania na całe skrzynki, lub pół skrzynki po 6 butelek, w Kantorze Samuela Löwenberga, przy ulicy Zabiej, Nr 1 nowy, na dole. Ceny znacznie niższe. Kupujący całą skrzynkę otrzymują stosowny rabat. Kantor otwarty codziennie od godziny 9 rano do 6 po południu. (3-6) - 8756 -

Niemka wykształcona

może znaleźć mieszkanie przy porządnej familji w oddzielnym pokoju za udzielanie jednej godziny lekcji codziennie. Wiadomość przy ulicy Solnej, Nr 12 nowy, mieszkania 1, do południa. - Tamże dowiedzieć się można o Nauczycielce muzyki poszukującej lekcji na godziny, na mieście lub u siebie. (2-3) - 8780 -

Osoba młoda z dobrej familji,

pragnie przyjąć miejsce w Warszawie do zarządu domu, lub do towarzystwa osób starych. Wiadomość na Sewerynowie, ulica Aleksandra, domu Nr 2779 (nowy 1), na 1-m piętrze, schody żelazne, Nr 23 drzwi. (3-3) - 8666 -

Dla chorych pozostających w mleczej kuracji, przez całą jesień i zimę będzie sprzedawane: MLEKO kwaśne zsiadłe, MLEKO świeże prosto od krowy, zbierane, ŚMIETANKA, ŚMIETANA kwaśna, MAŚLANKA, MASŁO śmietankowe, MASŁO litewskie świeże, SERY krowie na funty, w Zakładzie Mlecznym w Ogrodzie Krasińskich. (2-3) - 8728 -

CEBULE KWIATOWE

Haarlemskie, Hyacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tazettów, Zonkili, Krokusów, Anemonów, Ranunkulów i Lilji, otrzymał znaczny transport

Dom Handlowo-Komisowy Nasion i Maszyn Rolniczych

A. Rodkiewicz,

(2-3) - 8742 - Miodowa, Nr 492.

Precz ze siwizną!

MELANOGENE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. Dicquemare, w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskim-Przedmieściu. 15-52) - 5786 -

RSR. 10,000.

Potrzebne są do ulokowania, na pierwszy Nr hipoteki domu w Warszawie, przy pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość u Właściciela domu Nr 2263 Nalewki. (2-2) - 8776 -

KWIATY PARYZKIE

najdelikatniejszych wyrobów, nadesłane z fabryki Paryzkiej, do rozsprowadzenia pudełkami, lub pojedynczemi bukietami.

Ulica Nowy-Swiat, w domu pod Nr 53, mieszkania Nr 1. - Widzieć je można codziennie od 10 do 11 w południe. (2-3) - 8820 -

Sprzedż TRYKÓW DWULETNIICH, czystej krwi Negretti.

Rozpoczyna się z dniem 3-go Listopada w Zarodowej Owczarni dóbr Unejów, w powiecie Tureckim Gubernji Kaliszkiej położonych. (2-3) - 8758 -

DO SPRZEDANIA:

Garnitur mebli mahoniowych, kryty zielonym aksamitem, stół owalny palisandrowy; salopa atlasowa lisami podbita, mufek gronostajowy, paltot syberyjowy, płaszczek w pasy z pelerynką, kaftanik obłożony futerkiem białem, kaptur atlasowy czarny, suknia biała alpagowa, „Szkoła na fortepian“ w języku francuskim. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 42, wprost komory, mieszkania Nr 22, w lewej officynie na 2-gim piętrze rano od 10 do 12. (1-3) - 8965 -

Jest do sprzedania para KONI powozowych; gniadych, dobrze ujeżdżonych. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, u Podoficera Agafiewa. (2-3) - 8937 -

Redaktor Julian Stankowski. - Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. - (Plac Teatralny, Nr 478a, nowy 5). - Девятого Октября.



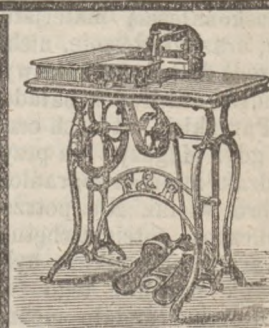
Są do sprzedania Magle Angielskie,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Podwal, dom W-go J. Pika, Nr 526. Wiadomość w Maglach. (2-3) - 8919 -



Są do sprzedania z powodu wyjazdu: Para Koni powozowych i rozmaite Ekwipaże, oraz

Meble. Pragnący nabyć wspomniane przedmioty, może się zgłosić do Gmachu byłej Izby Obrachunkowej, Nowy-Swiat, pod Nr 1286A, do Stangreta Barysa Filipowa. (3-3) - 8908 -



Maszyny do szycia,

tylko rzeczywiście praktycznych systemów i doskonałego wyrobu, sprzedajemy po cenach bardzo obniżonych za gotówkę i dajemy na wyplatę za dostateczną pewnością. Nauka szycia bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. Reparacje dokonywają się w naszej fabryce maszyn parowych Ostrowski & Comp. (24-0) - 6018 -

i rolniczych. (24-0)

Zajmująca się rekomendowaniem GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Senatorskiej, Nr 6 (460),

A. WITKOWSKA.

Mam do umieszczenia zdolnych Guwernerów, Guwernantki, rodowite Francuzki i Angielki, z muzyką, Bony, udzielające lekcje na godziny tak pod względem języków jak i muzyki, śpiewu, rysunków i malarstwa. (5-6) 8669 -



FABRYKA POWOZÓW A. Miłdrowskiego, przy ulicy Niecałej Nr 614 nowy 3. Posiada zapas Powozów gotowych, elegancko gustownie podług najświeższych fasonów wykończonych, a mianowicie: Karety, Koczki poczwórne, Fajetony większe i mniejsze, Koczki jednokonne, 2 Amerykany, Wolant, Omnibus sześć-osobowy i kilka sztuk Powozów używanych odnowionych, przyjmuje obstalunki i reparacje. (5-10) - 8506 -

Magazyn Strojów i Sukien Damskich K. KONSTAŃSKIEJ,

istniejący przy ulicy Królewskiej, w domu Czarnieckiego i Bajera, Nr 412, przyjmuje Suknie do roboty, które podług ostatniej mody, z gustem i akuracją wykonywa, jakoteż Okrycia, Salopy i wszelkiego rodzaju Kaftaniki, a to wszystko po cenie przystępnej; oraz przysposobione zostały na obecną porę Kapelusze; z czem się polecam względem Szanownych Pań. K. Konstańska. (3-6) - 8810 -

W SKŁADZIE LAKIERÓW i FARB J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej, Nr 8 (484), wprost Rządu Gubern., jak każdorocznie tak i w tym roku jest do sprzedania:

KIT ZIMOWY

w masie, do zalepiania okien dubeltowych, funt kop. 3 (gr. 6) i takiż Kit w proszku suchy, z przepisem użycia funt kop. 4 (gr. 8), Kit olejny do szyb. Kit olejny kolorowy do podłogi, funt kop. 10 (gr. 20). Sznury z waty, Opaski z gutaperchy do zaopatrzenia szczelnie okien dubeltowych na zimę. (3-3) - 8837 -

Przechodząc przez plac Bankowy na Tłomackie zgubiono PUGILARES SAFIANOWY, ciemno czerwonego koloru zawierający prócz gotówki Przekaz Miram et Smolian z Rygi w sumie rs. 1500 na W-nym Landau w Warszawie d. 21 października płatny i przekaz Konstanty Kuchczyński z Rygi w sumie rs. 500, na I. Rosenblum d. 15-go paździer. płatny, obydwu na zlecenie p. I. C. Sommer et Comp. wystawione. - Łaskawy znalazca raczy odnieść pugilares do kantoru I. C. Sommer et Comp., Tłomackie dom W-go Bernstejna za sowingą nagrodą, gdyż z przekazów korzyści mieć nie będzie; zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. (2-3) - 8955 -

PLAC

położony przy rogu ulic: Jerozolimskiej i Magazynowej, wprost Magazynu towarów odchodzących drogi żel. Warsz.-Wied., dotychczas zajmowany na Skład Węgla Marcellego Berson, jest na takiż użytek do wynajęcia od Nowego roku 1872. Wiadomość w Kantorze M. Rosengarta. (2-3) - 8739 -

SZAFY KASSOWE

FABRYKA OSTROWSKIEGO MEDAL ZŁOTY SKŁAD GŁÓWNY PRZY ULICY SENATORSKIEJ 29 W WARSZAWIE (33-0) - 4225 -

OKRYCIA i KOSTIUMY DAMSKIE

w wielkim wyborze w fasonach najnowszych, oraz Burna i Beduiny angielskie, zupełnie w nowym rodzaju, odznaczające się wykwintnym gustem, nadeszły do Magazynu J. Matuszewskiego, ulica Miodowa, pałac Dyzmańskich, (10-10) - 7584 -

Winogrona prawdziwe Badeńskie

jakie do kuracji są wymagane, otrzymał Skład Ant. Stepkowskiego, i takowe poleca. (4-0) - 8768 -

Winogrona Badeńskie

kuracyjne, codziennie świeże w Handlu Sowińskiego i Szulca dawniej E. Koelichena. Handel tenże otrzymał Lososia i Węgorza wędzono Elbląskiego, oraz Ser Limburski prawdziwy który sprzedaje na funty i sztuki. (2-3) - 8966 -

Handel Win i Delikatesów Aleksandra Bocquet,

w Gmachu Teatralnym, otrzymuje codziennie Ostrygi Holsztyńskie, z Flensburga. (3-0) - 8883 -

Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu Ant. Stepkowskiego. (10-0) - 8510 -

SKŁAD Win, Delikatesów, Cukru, Herbaty i Towarów Kolonialnych N. WĄSOWICZA,

nowo otworzony

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Święto-Krzyżkiej Nr 1376, nowy 35, zaopatrzone w wyborowe gatunki pomienionych towarów, poleca się Szanownej Publiczności. Przy handlu urządzony jest pokój gościnny. (2-2) - 8899 -

Skład Mebli i Materacy

gotowych, oraz pracownia C. BORUCKIEGO, przeniesioną została z pod Nr 58 pod Nr 31 nowy, przy ulicy Nowy-Swiat, obok Apteki W-go Koopego. - 8830 -

DOMATEK.

— Brakujący przez czas pewien *Pamiętnik do nauki Harmonji, wykładow Stanisława Moniuszki*, jest znów do nabycia w księgarni i składzie nut muzycznych *Ferdynanda Hösick*, oraz we wszystkich innych składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (2—6) — 8879 —

O użyciu Cementów w ogólności i opis Cementów krajowych.

Wiadomości zebrane z pism i akt urzędowych, ułożone przez *Leopolda Ertel*, b. Naczelnego Inżyniera dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Cena kopiejkę 60, z przesyłką 70 kop. Powyższe dziełko znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji Skład Główny u *Gebethnera i Wolffa*. (2—3) — 8834 —

Dla Amatorów Muzyki.

NUTY NOWE

w tygodniowych transportach z zagranicy stale otrzymuje, do wypróbowania i wyboru udziela *Księgarnia i Skład Nut Maurycego Orgelbranda* naprzeciw posągu Kopernika. W księgarni znajduje się *Pianino do wypróbowania Nut*. (5—10) — 7977 —

Monografia Hemorroidów

Dziełko *Dra André Lebel*, lekarza fakultetu Paryżskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni *Gebethnera i Wolffa*. Taryfą celną Państwa Rosyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzania. *Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigulki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom* sprzedaje się we wszystkich Aptekach Cesarstwa. — Skład główny w Warszawie u *A. F. Gallego*. (14—50) — 5943 —



BROSZURA dotycząca użycia tego środka, znajduje się w Składach Materiałów Aptecznych *W.W.-ch Fer. Aug. Galle i Ludwika Spiessa*. (6—0) — 7811 —

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Października, r. b. o godzinie 12-jej w południe, w Sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośnie i plus licytacja, na sprzedaż po-Missjonarskiego domu pod N-rem 1600d, w mieście Warszawie za rogatką Jerozolimską położonego, od summy rs. 3,922 kop. 25 1/2. Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na stół licytacyjny, tytułem wadium rs. 400 w gotowości lub papierach skarbowych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnie, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, zapieczętowane deklaracje, napisane podług formy w skazanej w § 1909 tomu X-go części I-jej Zbioru praw (wydanie 1857 r.), z dołączeniem wymaganego wadium albo kwitu na wniesienie takowego do Kasy Skarbowej.

Pomiędzy warunkami do rzeczony licytacji zastrzeżono, że nabywca domu w ciągu dni 30-stu od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, obowiązany opłacić całkowitą postać na licytacji summy i że w posiadanie nieruchomości wstąpi nie pierw jak z dniem 19 Września (1 Października) 1873 roku.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (3—3) — 8497 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warsz. Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) b. m. o godzinie 11 z rana w Magazynie towarowym stacji Warszawa sprzedane zostaną przez publiczną licytację trzy Colis zalegające od roku 1868, jako to: *Beczka Araku*, przyrządy do *Firanek* i wyroby *introligatorskie*. W dniu zaś następnym 19 (31) b. m. w tem samym miejscu i o tej samej godzinie, sprzedane będą inne przedmioty z roku zeszłego i bieżącego zaległe i po dzień 1 (13) września r. b. nie wykupione. Warszawa dnia 30 września (11 października) 1871 r. (1—1) — 8997 —

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) b. m. oraz w dniach następnych, codziennie od godziny 11-jej rano, w Biurze Administracji Dochodu Tabacznego, w gmachu b. Kom. Skar., odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż za gotówkę, skonfiskowanych obiektów tabacznymi. Warszawa d. 2 (14) października 1871 r. — Zarządzający Administracją *Witkowski*. Referent *Majewski*. (1—1) — 8999 —

Ogłoszenie.

Akcje Domu Zleceń Rolników Podlaskich, NNra: 373, 374 i 375, na imię *Ignacego Kobylińskiego*, oraz Nr 445, na imię *Stanisława Walewskiego* wystawione a będące własnością *Henryka Michałowskiego*, zostały zatracone. Ostrzega się przeto niniejszem, iżby ich nikt nie nabywał, waluta bowiem za nie przez Dom Zleceń w *Siedlcach*, prawemu tylko właścicielowi wypłaconą będzie. (2—3) — 8692 —

Rodowita Francuzka

posiadająca język niemiecki i dobre świadectwa, pragnie być umieszczoną do dzieci. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 1 nowy, mieszkania 11, od godziny 10-jej do 12-jej. (1—3) — 8982 —

Rekomendacja Guwernerów Guwernantek i Bon Salomei Masłowskiej,

poleca się Szanownej Publiczności, iż na żądanie tatowych jest w możności przedstawić osoby z rozmaitem wykształceniem. Ulica Długa Nr 542 (nowy 6) (1—3) — 8990 —

Dla wspólnej nauki i wspólnego kosztu.

żądane jest dziecko na stałe umieszczenie, lub też przychodnie, w domu gdzie jest miejscowy korepetytor, niemka bona i ciągła konwersacja w językach: *Francuzkim i Niemieckim* przy nadzwyczaj starannym utrzymaniu i opiece rodzicielskiej. Na żądanie może być i muzyka udzielana w miejscu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr nowy 1 mieszkania 11 od godziny 10 do 12. (1—3) — 8981 —

Wykwalifikowana przez Władzę Naukową NAUCZYCIELKA WYŻSZA

Helena Dąbrowska,

wyręczając od początku r. b. panią *Nowolecką* w rekomendowaniu Guwernantek, Guwernerów i Bon, nabyła gruntownego obznajmienia się w tym przedmiocie i obecnie sama prowadzić będzie ten interes, na tych samych zasadach sumiennosci, któremi jej poprzedniczka zajmując się rekomendowaniem przez lat 17, zjednała sobie zaufanie tak licznej klientelli. Lsty uprasza adresować: *Krak.-Przed. Nr 38*, wprost *Saskiego placu*. (3—6) — 8851 —

FABRYKA RAFINERJI NAFTY

Adolfa Borkowskiego i Spółki

w Warszawie,

za Wolskimi rogatkami Nr 5.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzywszy Skład Główny przy ulicy Rymarskiej, w domu *J.W. go Hr. Przędzińskiego*, Nr 2 nowy, sprzedaje tamże wyroby swoje po niżej wyszczególnionych cenach:

- Najlepsza **Nafta** biała salonowa garniec kop. 80.
- Ligroina** „ „ „ 85.
- Benzyna** 82% tęgości „ rs. 1 „ 15.
- Smarowidła** angielskie parafinowe do powozów pudełko „ 10.
- Oleje** wulkaniczne do smarowania maszyn 20% tęgości funt kop. 11.
- Oleje** wulkaniczne do smarowania maszyn 24% tęgości funt kop. 13.

Świece parafinowe 26.

Dla wszystkich fabrykantów i właścicieli zakładów fabrycznych biorących *Naftę i Ligroinę* w balonach 10, 12 i 15 garncowych, od wyszczególnionych wyżej cen, znacznym jeszcze rabatem ustąpiony będzie, i w ciągu dnia od chwili zapotrzebowania w składzie głównym, fabryka swoim kosztem odstawi zamówiony towar według wskazanego adresu.

Przytem fabryka rafinerji nafty, ma honor zawiadomić, że doprowadziwszy wyroby swoje do tej doskonałości, iż w niczem nie ustępują zagranicznym, głównym staraniem jej będzie i nadal zasłużyć sobie na zaufanie Szanownej Publiczności.

Skład Główny przyjmuje wszelkie obstalunki na hurtową sprzedaż wyrobów fabryki, tak z miasta jak i z prowincji. (2—6) — 8901 —

PANNA, świeżo po ukończeniu gimnazjum ze srebrnym medalem, życzy sobie w Warszawie udzielać lekcje klasyczne młodzieży płci swojej, bądź na godziny, bądź jako miejscowa. Wiadomość o tem powziąć można przy ulicy *Złotej* Nr 10, mieszkania Nr 15. (1—3) — 8972 —

Potrzebny jest zaraz!!!

Młody Człowiek, bezżenny, wyznania chrześcijańskiego, posiadający znajomość: *Malarstwa* albo *Porzucnictwa*, lub też *Fotografji*; takowy za złożeniem 100 rs. kaucji, może być przyjętym jako Wspólnik do mego Zakładu Wyrobów *Malarstwa, Porzucnictwa i Fotografji*, na *Pradze*, przy ulicy *Targowej* pod Nrem 193, gdzie osoby interessowane raczą się zgłosić. **Aleksander H.** Malarz. (1—1) — 8964 —

Do renomowanego *Browaru Piwa Bawarskiego* na prowincji, może być przyjętym

U C Z E N

za stosowną opłatą za naukę. Wiadomość przy ulicy *Krakowskiej-Przedmieście*, Nr 30, w głównej oficynie pod zegarem, Nr 4 mieszkania, w godzinach rannych. (3—3) — 8850 —

Za rs. 220 Kołnierz i mufka sobolowe,

z najpiękniejszych *Sybirskich Soboli*, nowe, kupione na jarmarku *NIżenowgorodskim* i u kupca *Syromkowskiego* za rs. 300, są do sprzedania w *Bazarze Towarzystwa „Merkury“*, przy ulicy *Senatorskiej* obok *Resursy Kupieckiej*. (1—2) — 9006 —

OSOBA w średnim wieku, wdowa, bezdzietna, z wyższym wykształceniem, znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecym miejskiem i wiejskiem, a szczególnie przysposobianiu wszelkich zapasów zimowych, poszukuje obowiązku do zarządu domu w Warszawie lub na prowincji, w razie potrzeby mogłaby także udzielać początki nauk dzieciom małym i dozorować je. Potrzebujący raczą adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ po lit. **W. S.** (1—3) — 7662 —

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, są u *Akuszarki F. Spoczyńskiej*, przy ulicy *Brackiej* pod Nr 6 nowym. (3—3) — 8856 —

MANOMETRY z fabryki PP. SCHAEFFER et BUDENBERG W MAGDEBURGU.

3 cale średnicy rs. 11 } od 1 do 20
4 „ „ „ 12 kop. 50 } atmosfer
6 „ „ „ 14
Vacuummetry 6 cali średnicy po 14 rs.
Wodowskazy szkła i krawki gumowe do tychże.
Kranoy do manometrów, Pompki alimentacyjne i wszelkie armatury do kotłów parowych.
KRAFT et KUKSZ, w Warszawie, ulica *Miodowa*, Nr 490/1 (2—0) — 7071 —

OBRAZ OLEJNY

przedstawiający *Jezusa Chrystusa w Ogrójcu*, dobrego pędzla, w formacie dwa łokcie szeroki a trzy łokcie długi, mogący być wstawiony do kościoła, gdyby kto chciał ofiarę zrobić, jest do sprzedania za pamierną cenę, w domu pod N-rem 15 nowym przy ulicy *Śto-Jerskiej*, na 1-m piętrze. (2—2) — 8936 —

OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze blisko 200 sztuk wyprzedają się codziennie, od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu, w Sklepie przy ulicy *Miodowej* Nr 3 nowy, w domu *W.W. Grabowskich*. Nadmienając, że wyprzedaż tych obrazów odbywać się będzie jeszcze tylko przez czas krótki, po zupełnie niskich cenach. (4—6) — 8781 —

OBRAZY,

pendzla *Francuzkicha* i *Włoskich* malarzy, pomiędzy temi dwa służyc mogące do kościoła jeden wyobrażający *Stą Cecylię pędzla Hampła*, a drugi *Sgo Sebastjana* oryginal *Salviańskiego* oraz *Szeslag* i trzy *napoleonki* są do sprzedania: Ulica *Długa* Nr 33 mowy 1 piętro od frontu Nr 3 mieszkania od godziny 9 do 11 rano. (1—3) — 8993 —

KARTOFLE,

ze świeżego szczerkowatego *karczunku*, zatem **mączyste i doskonałego smaku**, do sprzedania po rs. 3 kop. 50 korzec. Dostawione będą do *Warszawy* w workach korcowych, zapieczętowanych pieczęcią *Zarządu Dóbr*. *Obstalunki* przyjmuje *W-ny Schuster*, właściciel Składu *Papieru*, przy placu *Teatralnym*. Po zapłaceniu u *W-go Schustra* *Kartofle* najdalej w ciągu tygodnia dostawionej podług danego adresu będą. *Obstalunki* mniej jak pięć korcy do jednego domu nie przyjmuje się. Wielkość *kartofli* średnia, lecz są między niemi i duże. (1—3) — 8984 —

CHMIELU

ogrodowego z tego-rocznego zbiorn, kilkanaście centnarów, jest do sprzedania. *Próbki* obejrzać można w domu Nr 3, na *Placu Zielonym*, w mieszkaniu Nr 1, między *8-mą a 12-tą* z rana i od 1-jej do 4-jej po południu. (2—3) — 8924 —

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego, „Merkury“

przy ulicy *Senatorskiej*, Nr 24, obok *Resursy Kupieckiej*, przyjmuje na sprzedaż w komis: *Meble*, *Ubiory*, *Porcelanę*, *Obrazy*, *Lampy*, *FUTRA*, *Bżuterje*, *Zegary*, *Lustra*, *roboty kobiece*, *Bieliznę* i t. p. Też same przedmioty sprzedaje z wolnej ręki. (1—8) — 8998 —

Kilka sążni drzewa sosnowego, suchego po Rs. 11.

jest do odstąpienia wraz z odstawą na miejsce w prost z lasu. Wiadomość przy rogu ulic *Złotej* i *Sosnowej* Nr 1487b, mieszkania Nr 11. Tamże jest do sprzedania para *Koni z Wozami* na *żelaznych osiach* i uprzężą. Oraz *mieszkanie* przy *familji* dla przywoitej *szwaczki* za niską cenę. (1—3) — 8989 —

MUFKA SOBOŁOWA i takież KOŁNIERZ,

są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w domu po *Pannach Felicjankach*, przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, mieszkania Nr 8. (1—3) — 9016 —

ESSENCJA DLA USUNIĘCIA NAGNIOTKÓW

Lekarza Arnsteina,

dozwolona dla sprzedaży przez Władzę Lekarską.



sprzedaje się z przepisem użycia i z pedzelkami po rs. 1 za flakon w następujących składach w Warszawie: Leona Gradomskiego przy ulicy Długiej pod Nr 551, Centnerszvera przy ulicy Tłomackie pod Nr 709a, Brünera w Hotelu Europejskim, i w Perfumerji pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Prymasowskich.

Skład Główny u Lekarza nagniotków w Hotelu Paryżkim, mieszkania Nr 87.

Kupującym dla sprzedaży ustępuje się rabat.

(4-6)

- 8733 -

Składy w Kijowie i Rydze.

Składy w Odessie.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

OD OGNI.

Na skutek uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, na Posiedzeniu z dnia 1 Maja r. b. zapadłej, opłata pobierana w mieście Warszawie od ubezpieczeń ruchomości, znacznie obniżoną została przez Dyрекcję Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, i obecnie bezwarunkowo niższą jest od opłaty pobieranej przez wszystkie inne Towarzystwa Ubezpieczeń w Warszawie operujące, — o czym niżej poppisani Ajenci Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, mają zaszczyt podać do powszechnej wiadomości.

Z powyższego obniżenia premji korzystać mogą i te osoby, które kilkoletnie ubezpieczenia podług dawniejszej Taryfjy zawarły, i dla tego na żądanie osób interessowanych, Dyрекcja Towarzystwa, po upływie pierwszego roku ubezpieczenia, polisy poprzednio wydane zamieni na nowe, z obliczeniem opłaty na zasadzie nowych obniżonych premji.

Jakob Bein,

Rymarska Nr 8.

Jakob Ehrlich,

Daniłowiczowska, Nr 5.

Jakob Freider,

Przechodnia, Nr 3.

Władysław Gradenwitz,

Przejazd, Nr 11.

August Hakebeil,

Chmielna, Nr 26.

Edward Kempner,

Trębacka, Nr 9.

Izaak Kramstück,

Nowolipki Nr 8.

Andrzej Garbiński,

Erywańska, Nr 8.

Henryk Glückssohn,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 15.

Ernest Gay,

Rymarska, Nr 6.

Edward Kronenblech,

Elektoralna, Nr 14.

Jakob Lindau,

Królewska, Nr 37.

Adolf Reichman,

Marszałkowska, Nr 49.

Wilhelm Staszewski,

Solna, Nr 11. (2-3) - 8650 -

BROWAR PAROWY

WŁADYSŁAWA KIJOK et COMP.

Udziela wiadomość Szanownej Publicznosci że w nowo urządzonym Zakładzie przy ulicy Przejazd w domu Szoltego Nr 11 (647/8), otworzyć się mającym dnia 15-go b. m. to jest w niedzielę, urządzoną została Sprzedaż Piwa Lagrowego Bawarskiego, na kufle, oraz Restauracja przez p. Michała Kulwiec, gdzie dostać będzie można każdodziennie Obiadów, Sniadań i Kolacji, wszelkich potraw na porcję i pół porcje, Pieczyń z rożną od godziny 7-jej wieczorem, Flaków w niedzielę i czwartek.

Polecając się Szanownej Publicznosci, ma to przekonanie, że zasłuży sobie na Jej zadowolenie, tak doбором wszystkich, jak i umiarkowaną ceną. (2-3) - 8956 -

SKŁAD

Nafty Amerykańskiej i Ligroiny

pod firmą;

LUDWIKA POCIEJ & Comp.

przy ulicy Elektoralnej Nr 754 (nowy 18).

Nafty Amerykańskiej Nr 1 (najlepszej) garniec kopiejek 90.

Nafty Amerykańskiej, Nr 2 (najlepszej) garniec kopiejek 80.

Ligroiny Amerykańskiej garniec kop. 90.

Członkowie stowarzyszenia „Merkury“ otrzymują marki zwrotne. Świece Stearynowe Newskie i z fabryk Warszawskich, oraz parafinowe białe i kolorowe. (3-3) - 8821 -

Zakład szycia K. Czepielńskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 67, (dawniej przy Święto-krzyżkiej, Nr 13), zawarł umowę rabatową ze Stowarzyszeniem „Merkury“. W tym Zakładzie przyjmuje się Krawieczyna i Bielizna nie tylko do szycia, ale i do krajania, po cenach stałych bardzo umiarkowanych. (2-6) - 8927 -

Wzywa się niniejszem

Wierzycieli s. p. Stanisława Piwnickiego,

Radcy stanu, b. Dyrektora Wydziału Dóbr i Lasów, b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a poprzednio Prezeza Komisji Wojewódzkich: Kaliskiej i Radomskiej, aby się w ciągu miesiąca sześciu od dnia 2 (14) Lipca r. b. licząc, z pretensjami swemi zgłaszali pod adresem Adolfa Piwnickiego, w m. Płocku mieszkającego. (2-6) - 8304 -

S. ISTRE, w swej Pracowni Strojów i Sukien Damskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Roeslera, Nr 85 na pierwszym piętrze, wejście z sieni gdzie Sklep W-go Krupeckiego, przysposobiła na jesienną porę Kapelusze, Kapturki, Czepekki, Stroiki. Przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, Wierzchy do futer; wykonywa starannie. Cena umiarkowana. (3-3) - 8800 -

BALSAM VETORINIEGO.

Wyrobia obecnie w Warszawie, za pozwoleniem, Franciszek Szeligowski, sukcesor tegoż Vektoriniego, a byłego tu w Warszawie aptekarza.

Skład główny Balsamu Vektoriniego u p. W. Mestenhauera w Składzie materiałów piśmiennych i rysunkowych dawniej K. Wojczyńskiego vis a vi filarów teatralnych.

Także można go dostać w Składzie materiałów aptecznych p. L. Spiessa; w aptekach pp: Fijałkowskiego, Kucharzewskiego i Kuśnierskiego; w handlu p. Potrzebskiego, na Nowym-Świecie. Na prowincji w każdej aptece. (8-0) - 8458 -

Folwark Strzala nowa 1 1/2 wiorst od Siedlec, rozległości dzies. 60 (4 włóki), dobrze zagospodarowany, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. — Bliższe szczegóły na miejscu i w Warszawie, ulica Królewska, Nr 27, mieszkania 8, z rana do godz. 9. (3-3) - 8783 -

Rurki przeciw Astmie

Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie, jedynie w składzie materiałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (7-0) - 7761 -



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PAPUGA

afrykańska, która gada i gwizdże. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu pod N-rem 15-tym nowym, numer mieszkania 2.

(1-3) - 9003 -



Jest do wypożyczenia zaraz

Rsr. 2,250,

bez pośrednictwa osób trzecich na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6 domu, mieszkania Nr 1. Tamże są dwa kandelabry, stojące o 5 świecach, tudzież duża Mufa tumakowa, oraz Kolczyki z Broszką, ze złota francuzkiego do sprzedania. (1-3) - 8993 -

Jest do sprzedania

Salopa podbita Elkami,

czarnym jedwabnym rysem pokryta, na osobę średniego wzrostu. Wartość rs. 50. Wiadomość w Składzie Futur Schneidera. Ulica Bielańska, dom W-go Budzyńskiego, Nr 597. (1-1) - 8986 -



Ktoby miał do zbycia

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach używany pomiernej ceny, zadatny do nauki dzieci, ze chce zostawić adres z wyrażeniem ceny przy ulicy Siennej Nr 13, mieszkania Nr 3. (1-1) - 8991 -



Fortepjan fabryki Kralla, z Platą i 4-ma

Szprejami, prawie nowy i z pięknym głosem, dla braku miejsca jest do sprzedania pod N-rem 12, na Lesznie, na 1-m piętrze, mieszkania 4, od 12-jej do 5-jej. — Tamże Haft nowy klasy 5-jej Bankowej. (1-1) - 8962 -



Jest do najęcia Fortepjan w dobrym stanie,

z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próźnej, Nr 34 nowy. w oficynie na prawo na 1-m piętrze. (1-1) - 8967 -



Jest do sprzedania

Koń gniady dobrej rassy.

Wiadomość w domu Wojskowego Zarządu, na Nowym-Świecie, w Sztapie 2-jej Grenadjerskiej Dywizji. (1-6) - 8979 -



U Akuszarki Śliwińskiej, pod Nr 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są urządzone Pokoje z osobnym wejściem, elegancko umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, w każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości, z pościelą, życiem i usługą przyzwoitą, lub bez i wszelkimi wygodami, za umiarkowaną ceną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (2-3) - 8938 -

Jest do odnajęcia zaraz

Pokój widny, suchy i ciepły

na dole, od frontu, przy porządnej famlii, lub mieszkanie razem z meblami, stołem, usługą, lub bez takowych. Ulica Krucza, Nr domu 4 nowy, mieszkania Nr 7. — Tamże są do sprzedania lub wynajęcia: Kanapa, 2 Fotele, Stół, 6 Krzesel mahoniowe, Umywalnia, Szafa i duże Lustro. (3-3) - 8845 -

Pokój duży widny, ciepły, suchy, gustowny, na dole, z przedpokojem i wchodem eleganckim, zamieszkuje w średnim wieku Emerytka i chce przyjąć do siebie do spółki, drugą osobę, dając jej obsługę i umeblowanie, za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 7 domu, dawniej Grodzickiego, drugi dziedziniec, pawilon lewy, I-sze piętro, Nr drzwi 44, gdzie Rekomendacja Guwernantek Maryi Dąbrowskiej. Tamże Łóżko duże jesionowe, Parawau o 4 skrzydłach jesionowy, Ramy złożone na lustro i Szafka kuchenna są do sprzedania bardzo tania. (1-1) - 8994 -

SALON

z meblami, Fortepianem, usługą z wspólnym przejściem dla osoby pici żeńskiej do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście w pałacu Uruskich Nr 396 Stróż wskuże. (1-1) - 9002 -

Mieszkanie na 1-em piętrze

z meblami lub bez mebli, pod bardzo korzystnymi warunkami, złożone z salonu, pięciu pokoi, przedpokojem, kuchni, dwóch piwnic, góry, — do odstąpienia od 15 Listopada, na rogu ulic: Brackiej i Chmielnej Nr 14. Wiadomość u Stróża. (3-3) - 8729 -

Potrzebne jest Mieszkanie,

zaraz, składające się z trzech pokoi, i kuchni. Wiadomość przy ulicy Siennej pod N-rem 13-tym nowym, mieszkania Nr 3. (1-1) - 8,992 -

Dwa Pokoje umeblowane,

na dole od frontu, do odnajęcia od 1-go Listopada. Ulica Święto-Krzyżka, Nr 14 nowy. Wiadomość w bramie na prawo. (1-3) - 8987 -

W dniu 12-tym b. m., przechodząc ulicami: Bednarska, Krakowskim-Przedmieściem, domem Roeslera, na Miodową, zgubioną została

Fotografia w złoto poprawna.

Znalazca przez wzgląd, że Fotografia ta stanowiła drogą pamiątkę, raczy zwrócić za nagrodą, do domu Nr 20 przy ulicy Bednarskiej, w bramie na lewo. (1-3) - 8976 -